Tajemnica lotniska w Tempelhof

Wydanie ABC

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok V. | Prenumerata z dostawą . . 2·75 | Lwów, czwartek 20 kwietnia 1939 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 107

Manewry floty niemieckiej na Oceanie Atlantyckim

Symptomy odprężenia w sytuacji międzynarodowej

Warszawa, 19. 4. (Tel. wł. — l. r.). Według nadchodzących do Londynu wiadomości, eskadra floty niemieckiej, udająca się na manewry na Ocean Atlantycki opuściła bazy w Kilonii, Emden i Wilhelmshafen ubiegłej nocy. Dziś wszystkie jednostki spotkały się w okolicy Helgolandu i skierowały się na południe.

Część floty niemieckiej, która wypłynęła na te manewry, składa się z 40 jednostek i stanowi jedną piątą część siły morskiej Niemiec.

W skład jej wchodzą 2 małe 10 tys. tonowe pancerniki „Deutschland" i „Graf von-Spee", 2 krążowniki po 6 tys. ton, 6 kontrtorpedowców po 1.800 ton, 18 łodzi podwodnych o tonażu od 250 — 700 ton oraz liczne statki pomocnicze.

Prasa angielska uważa, że wysłanie przez Rzeszę tak znacznej części floty na odległe wody, może być uważane za dowód pewnego odprężenia w sytuacji między narodowej.

Dalszym dowodem pewnej poprawy jest utrzymywanie normalnego rozkładu jazdy statków do Stanów Zjednoczonych przez transatlantyckie linie niemieckie i włoskie, podczas gdy w czasie kryzysu wrześniowego komunikacja ta była wstrzymana.

Przypuszczalna odpowiedź Hitlera na orędzie prez. Roosevelta

Warszawa, 19. 4. (Tel. wł.—l. r.) Prasa angielska donosi: Francuskie koła dyplomatyczne utrzymują, że odpowiedź kanclerza Hitlera na apel prez. Roosevelta da się streścić w na stępujących punktach:

1) Niemcy nie wezmą udziału w żadnej konferencji, w której uczestniczyć będzie Rosja; 2) Niemcy nie mają żadnych agresywnych zamiarów; 3) Niemcy nie mogą zaufać Stanom Zjednoczonym, gdyż obietnice dane przez prez. Wilsona w r. 1918 nie były dotrzymane.

Posiedzenie Rady Banku Polskiego

Warszawa, 19. 4. (Tel. wł. — l. r.) Dnia 20 bm. odbędzie się posiedzenie Rady Banku Polskiego, na którym dyrekcja złoży sprawozdanie z działalności Banku w marcu br.

Pomoc Anglii dla Szwajcarii, Danii i Holandii

Londyn, 19. 4. (PAT) Na zapytanie, czy W. Brytania powzięła zobowiązanie udzielenia pomocy Holandii, Szwajcarii i Danii w razie gdyby te kraje zostały zaatakowane — premier Chamberlain oświadczył w Izbie Gmin, iż rząd brytyjski nie ma żadnych specjalnych zobowiązań wobec tych krajów, ale uważa za zbyteczne nalegnie na znaczenie, jakie rząd brytyjski przywiązuje do zachowania ich niepodległości.

Majątek lóż wolnomularskich

przeznaczony będzie na cele dobroczynności publ.

Warszawa, 19. 4. (Tel. wł.—l. r.) W związku z przeprowadzoną przez władze administracyjne likwidacją zrzeszeń wolnomularskich, liczne organizacje i instytucje społeczne rozpoczęły starania o przyznanie im majątków zlikwidowanych zrzeszeń.

Jak się dowiadujemy starania te są przedwczesne, albowiem Minister spraw Wewn. dopiero po zakończeniu postępowania likwidacyjnego wskaże instytucje, na które przechodzi majątek zlikwidowanych zrzeszeń wolnomularskich zgodnie z art. 1. ust. 3. dekretu Prezydenta R. P. o rozwiązaniu zrzeszeń wolnomularskich, w myśl którego majątek rozwiązanych zrzeszeń przeznacza się na cele dobroczynności publicznej.

Próba wciągnięcia Bułgarii do Ententy bałkańskiej

Warszawa, 19. 4. (Tel. wł.—l. r.) Według wiadomości otrzymanych z Białogrodu, nie potwierdzonych oficjalnie, członkowie Ententy bałkańskiej, a mianowicie Jugosławia, Rumunia, Grecja i Turcja mają dojść do porozumienia, na mocy którego ofiarowują Bułgarii zwrot pewnych terytoriów wzamian za przystąpienie Bułgarii do Ententy bałkańskiej.

Jugosławia gotowa jest oddać Bułgarii obszar, zamieszkały przez 20 tys. Bułgarów, Rumunia 7 wsi w Dobrudży, Turcja kilka gmin w okolicy Adrianopola, zaś Grecja wolną strefę w Salonikach. Główną trudność stanowi obecnie żądanie Bułgarii przekazania terytoriów tych natychmiast na dowód dobrej woli, podczas gdy państwa Ententy bałkańskiej gotowe są na udzielenie tych koncesyj dopiero po daniu przez Bułgarię gwarancyj pokojowych i po przystąpieniu jej do Ententy.

Dekrety prez. Lebrun na wypadek wojny

Kontynuacja akcji francusko-angielskiej

Warszawa, 19. 4. (Tel. wł.—l. r.) Prezydent Lebrun podpisał w czasie wczorajszej rady ministrów, poświęconej przede wszystkim sprawom zagranicznym, serię nowych dekretów rządowych, dotyczących zbrojenia państwa. Podpisane dekrety dotyczą w szczególności materiałów wojennych, produktów naftowych, rozdziału masek gazowych dla ludności cywilnej oraz działalności fabryk zbrojeniowych na wypadek wojny.

Ogłoszony komunikat oficjalny donosi, że premier Daladier przedstawił radzie ministrów sytuację ogólną, kładąc nacisk na obowiązek czujności, jaki ta sytuacja nakłada. Zdanie powyższe przytoczone jest jako dowód, że Francja nie bacząc na ewentualne manewry, zamierza kontynuować akcję prowadzoną wspólnie z W. Brytanią i zmierzającą do zgrupowania wszystkich sił przeciw ewentualnej agresji.

W ciągu wczorajszej rady ministrów Bonnet wygłosił expose na temat toczących się rozmów dyplomatycznych. Premier Daladier powiadomił ministrów o rozmowie przeprowadzonej z ambasadorem Stanów Zjednoczonych w Związku z apelem prezydenta Roosevelta.

Udzielił również ministrom informacyj na temat francuskich zarządzeń wojskowych.

Ponowny wybór M. Normana na gubernatora Banku Anglii

Londyn, 19. 4. (PAT) Montagu Norman został ponownie obrany gubernatorem Banku Angielskiego. Jednocześnie wicegubernatorem tego Banku został ponownie obrany Basil G. Catterns.

Kredyty na rozszerzenie Kanału Panamskiego

Waszyngton, 19. 4. (PAT) Komisja marynarki handlowej izby reprezentantów uchwaliła ustawę, przewidującą otwarcie kredytów w wysokości 771 milionów dolarów na rozszerzenie kanału Panamskiego. Kredyt początkowy na rok, rozpoczynający się 1 lipca 1939 r., został ustalony na 15 milionów dolarów.

Stan rozmów angielsko-sowieckich

Moskwa wysuwa projekt Litwinowa

Warszawa, 19. 4. (Tel. wł. — l. r.). Sowieckie koła urzędowe śledzą z wiel kim zainteresowaniem przebieg roz mów ambasadora Majskiego z lordem Halifaxem.

Rząd sowiecki nie sprecyzował na razie swego stanowiska wobec inicjatywy angielskiej,

jednakże z głosów prasy moskiewskiej wynika, że moskiewskie czynniki miarodajne w dalszym ciągu obstają przy dawnym projekcie kom. Litwinowa. Wskutek tego

rokowania między Londynem a Moskwą wydają się natrafiać na przeszkody natury zasadniczej.

W moskiewskich kołach politycznych przywiązują duże znaczenie do zapowiedzianego wyjazdu do Moskwy ambasadorów sowieckich Majskiego i Surica, którzy zostali wezwani celem złożenia sprawozdania.

Ministrowie wojny i spraw zagr. u premiera Chamberlaina

Warszawa, 19. 4. (Tel. wł. — l. r.) **W odpowiedzi na interpelacje posła liberalnego Mandera, czy rząd angielski przeprowadził lub zamierza przeprowadzić rozmowy sztabowe z państwami, wobec których powzięte zostały zobowiązania natury wojskowej, premier Chamberlain oświadczył, że rząd angielski utrzymuje wszystkie potrzebne kontakty ze wspomnianymi krajami.**

Londyn, 19. 4. (PAT) Premier przyjął wczoraj rano Halifaxa, następnie Hore Belisha.

Londyn, 19. 4. (PAT) Komitet nieinterwencji został zwołany na ostatnie zebranie na czwartek rano pod przewodnictwem Plymoutha. Będzie to 30-te posiedzenie komitetu, który ma

ogłosić rozwiązanie tej instytucji, jak również odwołanie kontrolerów i obserwatorów.

Londyn, 19. 4. (PAT) Ambasador Francji w Londynie Rustu Aras odwiedził wczoraj rano ponownie Foreign Office.

Londyńskie koła dyplomatyczne oświadczają, że

pomiędzy Londynem a Ankarą toczą się obecnie rokowania.

* * *

Londyn, 19. 4. (PAT) Książę i księżna Kentu odlecieli wczoraj do Paryża, gdzie zabawią dwa dni.

Narada na Zamku

Warszawa, 19. 4. (PAT) P. Prezydent R.P. przyjął dziś w obecności P. Marszałka Śmigłego-Rydza P. Prezesa Rady Ministrów gen. Sławoja-Składkowskiego, Wicepremiera inż. Kwiatkowskiego, którzy referowali o bieżących pracach Rządu.

———

Koncentracja wojsk hiszpańskich w pobliżu Gibraltaru

Gibraltar, 19. 4. (PAT) Ag. Reutera donosi, iż oddziały wojsk hiszpańskich, które brały udział w rewii wojsk gen. Franco w Sewilli, obecnie powracają do Lanea i do San Roque w pobliżu Gibraltaru. Dwie szkoły w Lanea zostały zamienione na koszary.

———

Dekret uzupełniający Prezydenta R. P.

o służbie wojskowej podoficerów i szeregowych

Warszawa, 19. 4. (Tel. wł. — l. r.) P. Prezydent R.P. podpisał dekret uzupełniający przepisy o służbie wojskowej podoficerów i szeregowych.

Na mocy tego dekretu, ogłoszonego w dniu 18 bm., może Minister Spraw Wojskowych powołać podoficera w stanie spoczynku do służby czynnej jako podoficera zawodowego po 1) na prośbę podoficera, jeżeli nie przekroczył granicy wieku i został uznany przez komisję wojskową lekarską za zdolnego do służby czynnej, po 2) z urzędu w przypadku zwiększenia stanów liczebnych w korpusie podoficerów zawodowych i w razie mobilizacji.

Podoficer zawodowy w stanie spoczynku powołany do służby czynnej traci prawo do przyznanego mu uprzednio zaopatrzenia emerytalnego i otrzymuje uposażenie przywiązane do tego stopnia wojskowego, jaki posiada, przy czym czas czynnej służby zalicza się już do wysługi emerytalnej. Podoficera zawodowego w stanie spoczynku może Minister Spraw Wojskowych powoływać na ćwiczenia wojskowe. Powołanie na ćwiczenia może nastąpić do czasu osiągnięcia przez podoficera w stanie spoczynku wieku lat 56.

Podoficerowie rezerwy, pospolitego ruszenia, oraz podoficerowie zawodowi w stanie spoczynku mogą być powołani do służby czynnej jako podoficerowie kontraktowi.

Tajemnica Tempelhofu

Zamknięcie lotniska berlińskiego

Berlin, 19. 4. (PAT) Niemieckie Biuro Informacyjne ogłosiło następujący komunikat:

Przestrzeń nad obszarem miejskim wielkiego Berlina zostaje na czas od godz. 19 dnia 19 kwietnia br. do godz. 20 dnia 20 kwietnia br. zamknięta dla wszelkich środków komunikacji lotniczej. Przylot na lotnisko Berlin-Tempelhof dozwolony jest dla samolotów komunikacyjnych tylko od strony południowej. Zakaz przelotów będzie zapewniony przy pomocy broni.

Kwalifikowanie nabywców siewników rzędowych

Warszawa, 19. 4. (Tel. wł.) Wyjątkowo korzystne warunki, na jakich drobny rolnik może nabywać siewniki rzędowe, stwarzają konieczność odpowiedniego kwalifikowania reflektantów, aby maszyny dostały się do rąk tych właścicieli gospodarstw, którzy najlepiej będą mogli nabytą maszynę wykorzystać.

W tym celu Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych opracowało wytyczne, na podstawie których powiatowe organizacje rolnicze kwalifikować będą kandydatów na kupno siewników. Nabywcą siewnika, w myśl wytycznych Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, może być rolnik indywidualnie, w pierwszym rzędzie przodownik zespołu gospodarstw przodowniczych, następnie członek Kółka Rolniczego lub uczestnik akcji organizacji wsi i gospodarstw.

Poza tym siewniki mogą być sprzedawane również zespołowo kilku rolnikom, w pierwszym rzędzie członkom Kółka Rolniczego, a wreszcie nabywać mogą również Kółka Rolnicze lub inne miejscowe instytucje rolnicze.

Dla skłonienia rolników do celowego wykorzystania siewnika, kandydat ubiegający się o możność kredytowego nabycia siewnika rzędowego, zobowiązany jest złożyć w powiatowej organizacji rolniczej pisemny oblig, że w przeciągu trzech lat od daty nabycia będzie siewnikiem tym obsiewał u siebie i u sąsiadów dostateczny obszar gruntów, aby w ten sposób maszyna mogła być racjonalnie wykorzystana. Dla racjonalnego wykorzystania siewnika rzędowego przewiduje się, że powinien on obsiać corocznie przynajmniej 30 ha gruntu.

Wystawa fotografiki polskiej w Atenach

Ateny, 19. 4. (PAT) Dnia 20 bm. odbędzie się w specjalnie udekorowanych salonach Ligi polsko-greckiej otwarcie polskiej wystawy fotograficznej, która skupia przeszło 400 kartonów najwybitniejszych fotografików polskich.

Jest to pierwsza w ogóle w tym rodzaju wystawa w Atenach i wywołuje wielkie zainteresowanie wśród sfer kulturalnych stolicy greckiej. Wystawa zostanie otwarta przez greckiego ministra prasy i turystyki.

Pogoda w dniu dzisiejszym

Pogoda o zachmurzeniu zmiennym i miejscami deszcz. Umiarkowane, chwilami dość silne wiatry północno-zachodnie. Temperatura w ciągu dnia około 10 stopni.

Min. Gafencu w Berlinie

Berlin, 19. 4. (PAT) Minister spraw zagr. Rumunii Gafencu przybył wczoraj na trzydniowy pobyt do Berlina. Na dworcu powitali go m. in. minister spraw zagr. Rzeszy Ribbentrop, podsekretarz stanu Weizsaecker oraz poseł rumuński w Berlinie Crutzescu.

———

Katastrofa tramwajowa

Rzym, 19. 4. (PAT) Na jednej z ruchliwszych ulic rzymskich zderzyły się dwa tramwaje, przy czym 15 osób zostało rannych.

Wtorek

od rana do godz. 18 w skrótach telegr.

W KRAJU

☐ Pracownicy resortu Poczt i Telegrafów, subskrybowali Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej ogółem w sumie około 3 milionów zł.

☐ W bieżącym roku awansowało do wyższych stopni 37 tysięcy urzędników.

☐ W związku ze zbliżającym się spisem ludności w Prusach wschodnich wzmogła się kampania antypolska. — W Złotowie (Prusy wschodnie) doszło do starcia Niemców z Polakami.

☐ Rozpoczęto prace nad budową kabla dalekosiężnego Lwów — Warszawa, na odcinku Sandomierz — Majdan.

☐ We wsi Podwerbiec (pow. Stanisławów) 24-letni D. Hrywnak, zamordował swą żonę Martę uderzeniem cepa. Żonobójcę aresztowano.

ZA GRANICĄ

☐ Rząd Rzeszy postanowił uzupełnić skład Reichstagu posłami niemieckimi z obszarów protektoratu Czech i Moraw oraz kraju kłajpedzkiego.

Drogą nominacji nastąpić ma zwiększenie liczby członków Reichstagu o dwóch posłów. Odpowiada to liczbie osiadłych w dniu 22 marca na obszarze kraju kłajpedzkiego Niemców w wieku ponad 20 lat.

Co dotyczy protektoratu Czech i Moraw, Reichstag ma być powiększony o taką liczbę członków, aby na każde 60 tysięcy osiadłych w dniu 16 marca b. r. na obszarze protektoratu Niemców liczących ponad 20 lat, przypadał 1 poseł.

☐ Premier Cvetkovic opuścił w poniedziałek Zagrzeb i udał się do Białogrodu. Prawdopodobnie premier Cvetkovic zda jutro sprawozdanie z przebiegu rozmów z drem Maczkiem księciu regentowi Pawłowi.

☐ W Marsylii wybuchł pożar na pokładzie włoskiego parowca „Mauly". Ogień zdołano opanować. Szkody mają być bardzo znaczne.

☐ Amerykański departament stanu otrzymał również od rządu Haiti telegram, podkreślający solidarność z oświadczeniem prezydenta Roosevelta. Z państw amerykańskich nie przyłączył się do orędzia tylko Honduras.

☐ Dwaj główni sprawcy zabójstwa konsula brytyjskiego w Mossulu, zostali skazani na karę śmierci. Zamieniono im jednak karę na 15 lat ciężkiego więzienia.

☐ We francuskiej koncesji Szanghaju znaleziono zwłoki Wang-Hsiena, jednego z członków zarządu municypalności wielkiego Szanghaju. Zbrodnia została popełniona na tle politycznym. Wang-Hsien był znany ze swych sympatyj projapońskich.

☐ Nieustające burze i ulewy spowodowały w stanach Ohio i Indiana wielkie powodzie. Według dotychczasowych doniesień ofiarą katastrof padło sześciu zabitych.

☐ W m. Gembola (Apeniny Modeńskie), zatrutych zostało 5-ciu robotników metanem podczas prac w głębokiej studni.

Musimy być przygotowani do największych ofiar

W dniu 15 bm. odbyło się zebranie Lwowskiej Rady Okręgowej O. Z. N., na którym Prezes Okręgu O. Z. N. dr Bronisław Wojciechowski wygłosił przemówienie, poświęcone sytuacji wewnętrznej i zagranicznej. Przemówienie to zamieszczamy poniżej w obszernym streszczeniu. — **Red.**

Organizacja nasza została powołana w okresie b. trudnym. Polityka to umiejętność przewidywania i pod tym kątem widzenia obowiązani jesteśmy skontrolować dzisiaj nasze własne przewidywania. Dzisiaj, po dwóch latach istnienia O. Z. N., możemy stwierdzić słuszność i konieczność istnienia takiej organizacji, — trudne warunki pracy potwierdziły wartość postulatów, dla których O. Z. N. powołano do życia. Z dumą patrzymy na ten miniony okres. Za nami przemawiają fakty, prawda i historia, bo

te dwa lata, które przeżyliśmy, świadczą o wielkiej prawdzie haseł, rzuconych narodowi przez Naczelnego Wodza.

Wszystkie nasze siły w tym okresie musieliśmy skierować na ten odcinek, który miał dać Polsce nowy parlament.

Jeżeli od tych spraw zaczynam, to czynię to dlatego, że o tym najwięcej musimy mówić. Nie mogę jednak pominąć rzeczy zewnętrznych, jeżeli chodzi o społeczeństwo.

Wszyscy o tym wiemy, że sytuacja, w jakiej znajdowała się Polska w ostatnim roku, nie była bynajmniej łatwiejszą od tej, jaka była przed tym.

Zasadą naszej pracy jest nie dublowanie tego, cośmy zrobili w poprzednim okresie; nie można powtarzać tego wszystkiego, co było nawet słuszne i dobre. Jest naszą ambicją zdobyć się na wielką rzecz;

szukania w Polsce nowych przeciwności i nowych rozwiązań, z myślą o przyszłości.

Musimy sobie zdać sprawę, że czynimy dalszy krok; że robota ta jest zawsze trudna i z początku niepopularna i zawsze w początkach swoich nie znajdująca u naszych rodaków uznania. Ileż to goryczy, ileż to niezasłużonych zarzutów przetrzymać musimy, zanim później, po roku, po dwóch, przyjdzie społeczeństwo, pochyli głowę z uznaniem nad słusznością działania i nad dobrą robotą. Ale jeśli chodzi o moment uznania, jakżeż często ten moment przychodzi za późno.

Jedno tylko możemy stwierdzić — to jest moment nieprzemijający —

dzisiejsza Polska jako spuścizna wielkiej pracy Józefa Piłsudskiego, nie jest podobna do Polski dawnej, ani do Polski sprzed lat dwudziestu.

Na tym odcinku my jesteśmy tą strażą i musimy pamiętać, że nie wolno nam nigdy ustąpić.

Jeśli mówimy o tym nastawieniu psychicznym społeczeństwa, to musimy sobie zdać sprawę, że ten stan nie przyszedł sam ze siebie — jest zasługą naszej Organizacji i że ta różnica między tą „kawiarnianą Polską" a dzisiejszą Polską i ten nastrój, który obecnie należy już do bezpowrotnych — stanowi zupełnie nową wartość psychiczną.

To jest odcinek wewnętrzny, na którym zmagamy się z opozycją;

nie kwestionowała ona haseł O. Z. N., bo każdy musi to rozumieć, że jeśli Wódz Naczelny wzywa do jedności, to dlatego, że niebezpieczeństwo zagraża.

Jeżeli ma być realne ziednoczenie w Polsce, musi się w jeden obóz skupić całe polskie społeczeństwo, bo w Polsce nie ma miejsca na żadną przedmajową koncepcję. Jest to zasadnicza koncepcja, która nie będzie znała kompromisu. Musimy strzec tego, co jest nadrzednym interesem Państwa, mianowicie żadnych kompromisów, jeżeli chodzi o jego autorytet.

W oczach naszych dokonała się wielka rzecz. Tam gdzie chodziło o sprawę Witosa, zwyciężył niejednego z nas.

W sprawie Witosa i emigrantów politycznych trzeba podziwiać siłę i poczucie odpowiedzialności sterników naszej nawy państwowej, że wytrwali na tym stanowisku bez żadnej chęci zemsty.

Już nigdy w Polsce nie podniesie głosu Zborowszczyzna, już nikt nie odważy sie podnieść ręki ponad majestat i znaczenie Rzeczypospolitej.

Jeżeli już robimy rachunek sumienia z ostatniego okresu, to nie możemy pominąć odcinka polityki zagranicznej. Możemy sobie powiedzieć, że i na tym odcinku osiągnęliśmy to co jest najistotniejszą wartością w życiu naszego Państwa.

Generalna linia polityki zagranicznej wskazana przez Józefa Piłsudskiego, jest tą droga, z której nigdy nie zejdziemy. Jeżeli mamy sobie zdać sprawę z linii, po której mamy pójść, to niezmiernie łatwo jest dziś —w obliczu faktów, których jesteśmy świadkami — stwierdzić,

że tylko ta linia była słuszną.

Tylko droga własnych sił jest wyłączną gwarancją Niepodległości Państwa Polskiego.

Jakżeż małym w porównaniu z ogromem tej idei niepodległości jest to, co nam mówiono przed 20-tu laty, a co jest ideologią tych wszystkich, którzy nie szli po tej samej linii, ideologią zbliżoną do ideologii masarykowskiej i beneszowskiej, że można wytargować Polskę w większej nawet postaci niż w tej, którąśmy zdobyli.

Polityka min. Becka, który uczył się jej u Józefa Piłsudskiego, a którą prowadzi w porozumieniu z Marszałkiem E. Śmigłym-Rydzem, była przedmiotem takich napaści, że jeśli je min. Beck zniósł i jeśli mimo to dokonał rzeczy wielkich, to tylko mu się za to podzięka należy. Że nie ulegał sugestiom taniej popularności, kawiarnianych nastrojów, a szedł twarda linią utrzymywania równie dobrych stosunków z oboma naszymi potężnymi sąsiadami, i szukał porozumienia z dalekimi mocarstwami — to jakżeż daleka to droga od Locarna!

Myśmy prowadzili politykę niezależną od wszystkich i uzyskaliśmy szacunek wszystkich i na tej drodze

OZN udzieli poparcia na przyszłe, trudne dni pracy Rządowi naszemu i Min. Spraw Zagranicznych.

Parę dni temu na zebraniu Stronnictwa Nar. jeden z przywódców odważył się powiedzieć, że w Polsce jest pełno takich Hachów, którzy w razie czego pojadą do Berlina i oddadzą Polskę Niemcom. Ci panowie odpowiedzą za to, ale nam chodzi o co innego;

tego nie powiedział pierwszy lepszy; nie powiedział tego przypadkowo, ale jest w tym pewna metoda.

My z nimi nie będziemy podejmowali dyskusji — tylko będziemy ich niszczyć!

Powiedziałem to dlatego, aby Panowie wiedzieli, że podłość ludzka idzie b. daleko.

Dlatego uważam, że pierwszym obowiązkiem Panów, jako kierowników pracy po dwóch latach istnienia OZN i po roku wielkich sukcesów, jest stworzyć atmosferę walki czynnej z tymi wszystkimi przeciwnościami, które spotykamy na naszej drodze.

* * *

Minęliśmy, przeszliśmy przez okres wielkich zdarzeń dziejowych. Teraz musimy nastawić nasze pogotowie bojowe nie tylko na dnie, ale kto wie czy nie na miesiące, bo taktyka wroga jest następująca:

wywołać pewien nastrój, który jest nastrojem na wysoką skalę, a później nękać drobiazgami, zamęczać.

Agentury w Polsce pracują. Wszystkie plotki idą od agentów obcych — takich plotkarzy musimy tępić.

Musimy być przygotowani do największych ofiar; dlatego też w poczuciu tych czasów, które mają niesłychane znaczenie dla naszej przyszłości, musimy hartować nasze walory ducha na wszystkich odcinkach!

Dzisiaj już czas, ażebyśmy wyszli z naszej roboty zewnętrznej, którą jest okres wyborów, a poszli do pracy w terenie, bo ta praca czeka i musi być wykonana. Mogą nadejść dni.

kiedy okaże się, że wszystkie wybory nie są ważne i ważny będzie tylko jeden wybór — wybór rodzaju broni, do której pójdziemy!

Węgierscy mężowie stanu u króla Wiktora Emanuela

Rzym, 19. 4. (PAT) O godz. 8.25 przybył do Rzymu premier węgierski Teleki i minister spraw zagr. Csaki, którym od Postumi towarzyszył poseł węgierski przy Kwirynale Villani.

Na dworcu oczekiwali gości węgierskich szef rządu Mussolini, minister spraw zagr. Ciano, sekretarz generalny partii faszystowskiej Starace, minister kultury narodowej Alfieri, trzej podsekretarze ministerstwa spraw wojskowych oraz poseł węgierski przy Stolicy Apostolskiej z członkami obu poselstw.

Z dworca premier Teleki odjechał w towarzystwie min. spr zagr. hr. Ciano do Villa Madama. W drugim samochodzie zajęli miejsca min. Csaki w towarzystwie wicemin. spr. zagr. ambasadora Bastianiniego.

Przed południem premier i minister spr. zagr. złożyli dwa wieńce na grobach królów włoskich w Panteonie, skąd odjechali przed pomnik Nieznanego Żołnierza, gdzie również złożyli wieńce. Z kolei orszak węgierski udał się do pałacu Littorskiego (siedziba partii faszystowskiej), gdzie gości węgierskich powitał sekretarz generalny min. Starace. Premier i minister spraw zagr. po złożeniu hołdu w kaplicy poległych faszystów odjechali do Villa Madama.

W południe węgierscy mężowie stanu przyjęci byli na audiencji w pałacu Kwirynalskim przez króla, który zatrzymał ich na śniadaniu.

Nowy gabinet belgijski

Bruksela, 19. 4. (PAT) Wobec tego że wczorajszy kongres belgijskich socjalistów wypowiedział się przeciwko udziałowi stronnictwa w rządzie, Pierlot utworzył gabinet, w którego skład wchodzi 6 katolików, 4 liberałów i 3 ministrów spoza parlamentu.

Skład rządu jest następujący: premier i minister spraw zagr. — Pierlot (katolik), sprawiedliwość — — Janson (liberał), gospodarstwo — Sap (kat.), komunikacja — Marck (kat.), kolonie — de Vlexmaq Wer (kat.), rolnictwo — hr. d'Aspremont-Lynden (kat.), praca — Delfosse (kat.), sprawy wewnętrzne — Deveze (lib.), roboty publiczne — van der Portean (lib.), zdrowie publiczne — Jaspar (lib.), oświata publiczna — Duesberg, finanse — Gutt, obrona narodowa — gen. Denis. Ostatni trzej nie są członkami parlamentu.

Nowy rząd złoży po południu przysięgę.

Tekę robót publicznych i opieki społecznej otrzymał chrześcijańsko-demokratyczny poseł Delfosse.

Doktorat h. c. Uniwersytetu J. P. dla króla Borysa

Warszawa, 19. 4. (PAT) Senat akademicki Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego uchwalił przez aklamację, na wniosek Rady Wydziału matematyczno-przyrodniczego, nadać J.K.M. Borysowi III, królowi Bułgarów, stopień doktora honoris causa za zasługi naukowe.

Specjalna delegacja Uniwersytetu z rektorem U.J.P. na czele uda się do Sofii celem wręczenia królowi Borysowi dyplomu doktora h. c.

Wyjaśnienie w sprawie kredytów na chałupnictwo

Warszawa, 19. 4. (PAT) W związku z mylnym kierowaniem szeregu podań o pomoc z kredytów na cele chałupnictwa, co naraża petentów na stratę czasu, wyjaśnia się, że podania takie należy kierować wyłącznie do podkomisji Pracy Chałupniczej przez właściwe Wojewódzkie Biuro Funduszu Pracy.

Naczelny Wódz armii estońskiej w gościnie u Marszałka Śmigłego-Rydza

Warszawa, 18. 4. (PAT) W poniedziałek 17 bm. wieczorem przybył do Warszawy naczelny dowódca wojska estońskiego gen. broni J. Laidoner z małżonką. Towarzyszą mu zastępca szefa sztabu generalnego płk Maasing oraz adiutant kpt. Jaakson. Na dworcu Warszawa-Wschodnia powitał swych gości Marszałek Śmigły-Rydz w otoczeniu min. spraw wojsk., szefa sztabu głównego i innych dostojników wojskowych. Na powitanie gen. Laidonera przybyli również poseł Estonii min. Markus z żoną i członkami poselstwa oraz zagraniczni attaches wojskowi przebywający w Polsce a akredytowani na Estonię.

Po wyjściu gości na peron i przywitaniu, Marszałek wręczył pani Laidoner kwiaty, po czym z gen. Laidonerem przy dźwiękach estońskiego hymnu narodowego przeszedł przed frontem kompanii honorowej. Z dworca p. Marszałek odwiózł gen. Laidonera do przygotowanych apartamentów w pałacu Blanca, dokąd pani Laidoner pojechała w towarzystwie żony szefa sztabu głównego pani Stachiewiczowej.

———

Audiencje u premiera

Warszawa, 18. 4. (PAT) Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski przyjął w dniu dzisiejszym wicemarszałka Sejmu Długosza i posła na Sejm Kwapisiewicza w sprawach samorządu terytorialnego powiatów iłżeckiego i kozienickiego.

Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski przyjął dziś przedstawicieli Związku Polskich Zrzeszeń Emerytalnych w osobach pp. Szulca Władysława, dra Hutha Norberta i Gizeli Zygmunta, którzy przedstawili sprawy emerytów ze Śląska Zaolziańskiego.

Za spokój duszy śp. płka Sławka

Katowice, 18. 4. (PAT) Wczoraj odbyło się w mieście garnizonowym uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój duszy śp. płka Walerego Sławka. Na nabożeństwo przybyli m. in. przedstawiciele władz cywilnych z woj. drem Grażyńskim i władz wojskowych z gen. Sadowskim na czele, delegacje Federacji Zw. O.O., Zw. Leg. itd.

———

Francuzi podziwiają siłę Polski i spokój ludności pomorskiej

Paryż, 18. 4. (PAT) Prasa paryska w dalszym ciągu okazuje jak najdalej idące zainteresowanie wszystkimi informacjami z Polski. Z dużym zainteresowaniem odnosły się koła polityczne Paryża i prasa paryska do wizyty gen. Laidonera w Warszawie i ze spotkanie między min. Beckiem i min. Gafencu.

„Figaro" zamieszcza artykuł pt. „Potężna siła armii polskiej", w którym oświadcza, że armia polska stanowi dziś jedną z najpotężniejszych sił w Europie.

Specjalny wysłannik „Paris Soir" w Polsce daje w obszernym artykule swe je wrażenia z objazdu Pomorza. Z głębokim uznaniem opisuje korespondent niesłychany spokój i brak jakiegokolwiek zdenerwowania zarówno na Pomorzu jak specjalnie w Gdyni.

———

Nowa linia lotnicza: Londyn—Warszawa

Szef lotnictwa angielskiego przybył do Warszawy pierwszym samolotem

Berlin, 18. 4. (PAT) Wczoraj o godz. 15.55 wylądował na lotnisku berlińskim w Tempelhofie pierwszy samolot „British Airways", 2 silnikowy, 9 osobowy Lockheed „G-Afmr", inaugurując stałe połączenie lotnicze między Londynem a Warszawą. Samolotem tym przybędą do Warszawy szef lotnictwa cywilnego Wielkiej Brytanii, sekretarz stanu w angielskim ministerstwie lotnictwa sir Francis Shelmerdine, naczelny dyrektor British Airways mr. Crindle, attache wojskowy i lotniczy przy ambasadzie R. P. w Londynie płk Kwieciński, radca ambasady Baliński, radca handlowy Merdinger. Przybywa również samolotem tym do Warszawy płk Smallwood, celem wygłoszenia w różnych miastach Polski odczytów na temat różnych zagadnień życia społecznego, gospodarczego i politycznego Anglii.

Na lotnisku w Warszawie gości powitał wicemin. inż. Bobkowski i mjr Makowski, po czym po wspólnej fotografii na tle samolotu, mjr Makowski oraz dyr. Shelmerdine wygłosili krótkie przemówienia przez radio na temat znaczenia nowej linii powietrznej Warszawa—Londyn.

Nowa linia lotnicza mierzy około 1500 km a czas podróży łącznie z 20 min. postojem w Berlinie wynosi 6,5 godzin.

Rząd belgijski bez socjalistów

Bruksela, 18. 4. (PAT) Kongres belgijski partii robotniczej odrzucił 310.000 głosów przeciw 248.000 przy 15.000 wstrzymujących się od głosu — wniosek w sprawie udziału socjalistów w rządzie. Debata, jaka się odbyła przed głosowaniem delegatów, miała przebieg nadzwyczaj burzliwy.

O godz. 17 w konsekwencji uchwały kongresu minister robót publicznych Wanters postanowił zrezygnować z teki piastowanej w rządzie.

* * *

Bruksela, 18. 4. (PAT) Jak przypuszczają, gabinet ministrów, po ustąpieniu socjalistów, zostanie niebawem zrekonstruowany w ten sposób, że zamiast tradycyjnej podstawy trzech partyj, rząd opierać się będzie wyłącznie na katolikach i liberałach.

Likwidacja „Journal de Moscou"

Moskwa, 18. 4. (PAT) Tygodnik „Journal de Moscou", półoficjalny organ ludowego komisariatu spraw zagr. w Moskwie od lat 5, ma ulec od 1 maja rb. likwidacji.

Paryż, 18. 4. (PAT) Min. Gafencu przybędzie do Paryża z Londynu 25 bm. i zabawi tam 3 dni.

Inicjatywa Związków Zawodowych Śląska która przyjmie się we wszystkich ośrodkach pracy

Katowice, 18. 4. (PAT) W wyniku obrad, przeprowadzonych ze Związkami zawodowymi robotniczymi i pracowników umysłowych podczas pobytu na Śląsku głównego inspektora pracy p. M. Klotta, została złożona przez Związki zawodowe doniosła deklaracja.

Deklaracja ta jest sprecyzowaniem zasad spokoju społecznego nie tylko pomiędzy Związkami różnych kierunków, lecz, co jest bez porównania ważniejsze, — ustanowieniem spokoju w życiu gospodarczym przez zawieszenie walk pomiędzy światem pracy i przemysłem i skoncentrowaniem całej energii Związków zawodowych na rzeczy najważniejszej — tworzenie siły i jedności narodowej.

W myśl tych przesłanek organizacje zawodowe reprezentujące olbrzymią większość zorganizowanego świata pracy na Śląsku, deklarują m. in., że:

będzie zaniechana propaganda w prasie i na zebraniach tych zagadnień, które w chwili obecnej mogą odwracać uwagę i osłabić energię wobec sprawy najważniejszej: spoistości i jedności postawy narodowej wobec najważniejszego zagadnienia obronności i siły Państwa.

Żądania ekonomiczne, których załatwienie mogłoby wywołać trudności w życiu przemysłowym, w razie wysunięcia ich w obecnej chwili, będą realizowane w drodze bezpośrednich rokowań lub w postępowaniu rozjemczo-arbitrażowym bez stosowania akcji strajkowej.

Zasady niniejszego porozumienia winny być wzorem i znaleźć poparcie przez organizacje podpisane na innych terenach przemysłowych Polski.

Deklarację podpisały: Centralny Związek Górników w Polsce; Zw. Robotników Przemysłu Metalowego w Polsce; Komisja Okręgowa Klasowych Związków Zawodowych; Rada Okręgowa Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych; Polski Zw. Zaw. Górników; Polski Zw. Zaw. Metalowców; Kartel Związków Z.Z.P. woj. śląskiego; Zw. Górników Z.Z.P.; Zw. Metalowców Z.Z.P.; Zw. Pracowników Umysłowych Z.Z.P.; Unia Zw. Zaw. Pracowników Umysłowych, Rada Okręgowa w Katowicach; Polski Zw. Pracown. Przemysł. Biurowych i Handlowych; Zarząd Okręgowy Chrześc. Zjednoczenia Zawodowego; Polski Związek Zawod. Pracowników Umysł. Z.P.Z.Z.

———

Lotnicza pomoc Rosji na Morzu Czarnym i Śródziemnym

Londyn, 18. 4. (PAT) Omawiając rozmowy z Rosją sowiecką, korespondent dyplomatyczny „Manchester Guardian" zaznacza, że podczas gdy W. Brytania zobowiązana jest przyjść Polsce i Rumunii z pomocą przy użyciu własnych środków, jakimi rozporządza, to nie przewiduje się współpracy wojskowej Z.S.R.R., lecz jedynie pewną pomoc przez zabezpieczenie tyłów Polski i Rumunii oraz dostarczenie amunicji i sprzętu wojennego.

Wypływa to z zastrzeżeń, jakie Rumunia w niemniejszym stopniu jak i Polska ma przeciwko faktycznej kooperacji wojskowej z Rosją sowiecką.

Korespondent twierdzi, że rokowania między Londynem a Moskwą posiadają charakter raczej pomocy, aniżeli wojskowy. Według korespondenta rozmowy dotyczą pomocy Rosji w dziedzinie lotniczej na obszarze Morza Czarnego i wschodniej części Morza Śródziemnego.

———

Dwie nowe fabryki samolotów angielskich

Montreal, 18. 4. (PAT) Zakłady lotnicze „Canadian Associated Aircraft Ltd." nabyły obszerne tereny i w najbliższym czasie przystępują do budowy dwu nowych fabryk samolotów. Jedna stanie pod Montrealem, druga w Malton Ont. Będą one wykonywały zamówienia rządu angielskiego

Defilada w Sewill

Sevilla, 18. 4. (PAT) 60-tysięczny tłum przyglądał się wielkiej defiladzie wojskowej, odbieranej przez gen. Franco w otoczeniu gen. Queipo de Llano, Davilla i Yangue.

———

Lwowski zjazd chirurgów polskich

Na klinice chirurgicznej UJK rozpoczęły się wczoraj obrady XIII Zjazdu Tow. Chirurgów Polskich. W pierwszym dniu zjazdu tematem obrad była „Kamnica nerkowa i moczowodowa". Referat główny wygłosił prof. dr Stanisław Laskowski ze Lwowa, koreferentem był docent dr Kazimierz Nowakowski z Poznania.

Dziś w drugim dniu Zjazdu tematem obrad będzie „Leczenie powikłań złamania kości". Na ten temat główny referat wygłosi prof. dr Adam Gruca a koreferat wygłosi płk dr Tadeusz Sokołowski.

Uczestnicy Zjazdu będą uczestniczyć przy operacjach i pokazach na klinice chirurgicznej i w oddziale chirurgicznym Szpitala Państwowego.

Niemiecka i włoska ocena orędzia Roosevelta

PRZEDSTAWIAJĄC NIEMCY I WŁOCHY JAKO PODŻEGACZY DO WOJNY

ROOSEVELT KONTYNUUJE POLITYKĘ OKRĄŻANIA

Berlin, 18. 4. (PAT) „Voelkischer Beobachter" stwierdza, że część prasy zagranicznej, omawiając orędzie prezydenta Roosevelta, dochodzi do wniosku, iż nie może tu być mowy o polityce okrążania, skoro prezydent Stanów Zjednoczonych nawołuje do współpracy.

Pogląd ten jest zdaniem „V. B." niesłychanie prymitywny i świadczy o zupełnym niedocenianiu zdolności orientowania się w zagadnieniach politycznych mocarstw osi. Sprawa bowiem przedstawia się wręcz odwrotnie, gdyż Roosevelt — przedstawiając Niemcy i Włochy jako podżegaczy do wojny i przeciwstawiając im długą listę państw rzekomo przez nich zagrożonych — uprawia w dalszym ciągu starą grę zwolenników polityki okrążania z Londynu i Paryża, grę, polegającą na tworzeniu zwartego frontu przeciwko Berlinowi i Rzymowi, pod pozorem, że w ten tylko sposób zagwarantowane być mogą niezależność i bezpieczeństwo państw w skład tego frontu wchodzących. Jeśli się rozproszy opar mgły, który w tysiącznych frazesach spowija eksperyment Roosevelta, zarysowują się dokładnie kontury przymierza wojennego przeciw mocarstwom osi.

Na szczególne podkreślenie zasługuje — pisze w dalszym ciągu „V. B." — że Roosevelt uważa Stany Zjednoczone za mocarstwo stojące na straży interesów Sowietów. Jeśli Roosevelt chce być towarzyszem tego „wroga ludzkości nr 1", to nie może chyba oczekiwać, że mocarstwa osi zgłoszą również swą solidarność z bolszewizmem. Zapomina się przy tym, że Niemcy już przed laty czyniły przy różnych okazjach dalej idące propozycje, mające na celu ogólne uspokojenie. Propozycje te jednak były stale pomijane przez Paryż i Londyn.

„Zdradziecki poklask" prasy angielskiej i francuskiej

Berlin, 18. 4. (PAT) Niemieckie Biuro Informacyjne donosi:

Dzienniki niemieckie zajmują się w dalszym ciągu telegramem Roosevelta, podkreślając „zdradziecki poklask", z jakim telegram ten spotkał się w angielskiej i francuskiej prasie. Prasa podkreśla, że telegram Roosevelta w Londynie i Paryżu znany był wcześniej niż adresatom.

„Deutsche Allg. Ztg." pisze, że cały „trick" Roosevelta oparty jest na spekulacji, by Niemcy po znanych doświadczeniach z 14 punktami Wilsona dały się jeszcze raz oszukać i w konsekwencji by Niemcy po raz drugi obciążyć winą wywołania wojny.

„Berl. Boersen Ztg." Karl Mederle pisze, że każdy amerykański prezydent, któryby zwrócił się z uczciwym i rozsądnym apelem do Niemiec, byłby z pewnością z wdzięcznością przyjęty. Nie może to być jednak Roosevelt. Każda z jego mów kosztowała najmniej 10 milionów dolarów wydatków zbrojeniowych. Niektóre z tych mów były gwoździami do trumny Czech. Podczas gdy Roosevelt mówi o otwarciu dróg handlowych i źródeł surowcowych, jego minister handlu w Ameryce Południowej prowadzi otwartą wojnę z handlem niemieckim.

Berliński korespondent „Hamburger Fremdenblatt" twierdzi, że bardziej jeszcze od głosów prasy francuskiej i angielskiej charakterystycznym jest dla telegramu Roosevelta depesza z życzeniami, jaką Roosevelt otrzymał od Kalinina.

Z odbezpieczonym rewolwerem przy stole konferencyjnym

Berlin, 18. 4. (PAT) Cała opinia publiczna Rzeszy stoi pod znakiem apelu prezydenta Roosevelta.

„12 Uhr Blatt" oświadcza dosłownie: „Niemcy gotowe są pozostawić broń poza salą konferencyjną, jeśli inni kontrahenci odstąpią wszystko to i oddadzą Rzeszy, co ongiś wymusiły od narodu niemieckiego, jeśli inne państwa odstąpią dobrowolnie to, co zabrali sobie metodami gwałtu, prowadzonymi od roku 1800. Uważamy raz na zawsze za najpewniejsze przystępować z odbezpieczonym rewolwerem do stołu konferencyjnego."

„Paryż — oświadcza tu — kroczy w niebezpieczny sposób na pasku Londynu. Londyn kontynuuje swe wysiłki w Turcji, chcąc w ten sposób wpłynąć na stanowisko Rumunii i Bułgarii."

„Hamburger Tageblatt" zastanawia się na temat wojny i pisze:

„Czy będzie wojna? — pytanie to stawia sobie dziś miliony ludzi. Możemy sobie na to odpowiedzieć: na pewno wojny nie będzie, jeżeli pan Roosevelt przestanie mieszać się ze swoją natarczywością do zagadnień innych narodowości i zaprzestanie nagonki wojennej. Jeżeli Francja i Anglia zamiast prowadzić swoją politykę okrążania i przygotowania do wojny wykażą gotowość uznania życiowych interesów Rzeszy i Włoch.

Orędzie -- instrumentem arsenału wojennego

Rzym, 18. 4. (PAT) **Reakcja Rzymu na ogłoszone przez prasę włoską orędzie prezydenta Stanów Zjednoczonych Roosevelta do Mussoliniego i Hitlera jest negatywna.**

„Popolo di Roma" stwierdza, że orędzie, poruszając nie tylko ważne zagadnienia historyczne, polityczne i ekonomiczne, ale dotyczące prestiżu niektórych narodów, powinno być utrzymane w tajemnicy. Tymczasem Roosevelt zawiadomił okólnikiem o swym orędziu szereg państw zaprzyjaźnionych oraz redakcje pism amerykańskich, angielskich i francuskich.

Jest to najlepszy dowód, że Rooseveltowi chodzi głównie o imprezę reklamową, przeznaczoną przede wszystkim na użytek wewnętrzny. Ponadto Roosevelt ma odwagę stawiać w stan oskarżenia dwóch wodzów Mussoliniego i Hitlera, co jest oczywistem faktem bardzo poważnym. Orędzie nie tylko nie stanowi podstawy dla rozmów dyplomatycznych, mogących doprowadzić do odprężenia, ale wzburzy dużą część opinii europejskiej i obudzi poważne podejrzenia co do prawdziwej intencji, jaką inspirował krok Roosevelta.

„Messagero" stwierdza, że orędzie jest instrumentem arsenału wojennego wojny, do której zmierzają wielkie demokracje. Roosevelt pragnąłby zostać wybranym po raz trzeci prezydentem Stanów i chciałby spotęgować atmosferę wojenną, sprzyjającą zbrojeniom i wreszcie pragnąłby przekonać opozycję amerykańską o konieczności reformy ustawy o neutralności Stanów Zjednoczonych.

W zakończeniu „Messagero" zapewnia, że odpowiedź Rzymu na orędzie Roosevelta będzie udzielona w całkowitym porozumieniu z Berlinem.

Państwa południowo-amerykańskie aprobowały apel Roosevelta

Berlin, 18. 4. (PAT) Treść i ton informacyj prasowych wskazują coraz wyraźniej na zgęszczającą się atmosferę w Europie. Depesze z różnych stolic świata mówią o coraz gwałtowniejszych „antyniemieckich nastrojach wojennych".

W depeszach z Sztokholmu donosi Niemieckie Biuro Informacyjne o powołaniu kilku starszych roczników pod broń.

Donoszą o aprobacie wyrażonej przez kilkanaście państw południowo-amerykańskich, a przede wszystkim Kanadę, apelu prezydenta Roosevelta.

Drobny, lecz niepokojący incydent na granicy niemiecko-szwajcarskiej

Paryż, 18. 4. (PAT) Ag. Havasa donosi z Bazylei o zajściu granicznym. Celnicy niemieccy usiłowali aresztować umundurowanego żołnierza szwajcarskiego, dowodząc, że znajduje się on na terytorium niemieckim. Ludność zgromadzona w pobliżu na zebraniu, zwołanym dla propagandy lotnictwa cywilnego, uniemożliwiła dokonanie aresztowania. Posterunek niemiecki oddał strzał, nie raniąc jednak nikogo.

Zajście nie miało charakteru poważnego, urzędy w Bazylei zawiadomiły jednak o nim władze centralne.

Hitler obywatelem honorowym Gdańska

Gdańsk, 18. 4. (PAT) Podając program uroczystości urodzinowych kanclerza Rzeszy Hitlera, podkreśla „Danziger Vorposten", że przywódca okręgowy stronnictwa nar.-socjalistycznego w Gdańsku Forster wręczy kanclerzowi akt nadania mu godności obywatela honorowego miasta Gdańska.

Dzień urodzin Hitlera świętem narodowym

Berlin, 18. 4. (PAT) Dekretem ministra spraw wewn. dzień 20 kwietnia br., kiedy kanclerz Hitler kończy lat 50, ogłoszony został w tym roku świętem narodowym w Niemczech. Dekret ten obowiązuje również w Czechach i na Morawach.

Dekret senatu gdańskiego

Gdańsk, 18. 4. (PAT) W gdańskim dzienniku ustaw ogłoszono dekret Senatu, według którego stali mieszkańcy terenu W. M. bez różnicy na obywatelstwo zobowiązani są sprzedać bankowi gdańskiemu lub jednemu z gdańskich banków dewizowych waluty zagraniczne oraz złoto posiadane przez nich w dniu 17 bm.

Wspomniane postanowienie nie dotyczy jednak waluty złotowej i niemieckiej oraz kont i papierów wartościowych opiewających na te waluty, za wyjątkiem monet złotych.

Goering wyjechał z Rzymu

Rzym, 18. 4. (PAT) Marszałek Goering opuścił dzisiaj po południu w towarzystwie małżonki Rzym, żegnany na dworcu przez ministra spr. zagr. Ciano, sekretarza generalnego partii faszystowskiej Starace oraz członków ambasady niemieckiej w Rzymie.

Wydalenie dziennikarza z Berlina

Berlin, 18. 4. (PAT) Tutejszy korespondent „News Chronicle" P. A. Harrison powiadomiony został urzędowo, iż w ciągu 15 dni ma opuścić terytorium Rzeszy.

Strzały do pociągu niemieckiego

Berlin, 18. 4. (PAT) Pociąg pospieszny Kassel—Berlin ostrzelany był na trasie między stacjami Burg i Kysen ze strzelby myśliwskiej przez nieznanego dotąd sprawcę. Jeden z pasażerów został ciężko ranny w głowę.

Pół miliarda lirów na dozbrojenie Włoch

Rzym, 18. 4. (PAT) Dziennik urzędowy ogłasza zapowiedziany już dekret o wyasygnowaniu pół miliarda lirów w ciągu 10 lat na wzmocnienie sił obronnych.

„RAUM UND BODEN"
W INTERPRETACJI UKRAIŃSKIEJ

Wczorajsze „Ukraiński Wisty" i „Diło" przynoszą artykuły na temat, który prasa niemiecka określiła jako „Lebensraum" narodu niemieckiego.

Artykuł „Diła" omawiając dzisiejsze błyskawiczne zmiany w polityce międzynarodowej, usprawiedliwia się ze swoich znanych proniemieckich sympatyj po to, aby dalej usprawiedliwiać Niemcy.

Oto czytamy:

...„Musimy orientować się w polityce osi, szczególnie zaś Niemiec. Chodzi bowiem nie o to, czy my jesteśmy na Niemców rozżaleni czy nie, czy mamy podstawy wierzyć w poszanowanie przez nich zasady samostanowienia narodów, którą sami wysunęli i sami porzucili, czy mamy podstawy budować ukraińskie zamki na kruchym lodzie niemieckiej publicystycznej propagandy, która w ciągu nocy zmienia wytyczne. Jeszcze dawniej czytaliśmy w jednym z polskich lwowskich dzienników, że nasz stosunek ówczesny był oparty o jakąś sympatię czy miłość do Niemiec. Odpowiadamy stanowczo: nieprawda. Naodwrót, ile razy mówiło się u nas o Niemcach, tyle razy podkreślaliśmy, że miłość czy nienawiść absolutnie nie gra tu roli i naprowadzaliśmy mnóstwo przykładów z ukraińskiej historii, które pamiętamy bardzo dobrze, a które zupełnie nie nastrajają nas na nutę miłości. Czy mowa o Niemcach, czy o jakimkolwiek innym narodzie czy państwie — mowa być może tylko o istnieniu zbieżnych albo rozbieżnych politycznych interesów, o istnieniu stycznych punktów w tej cudzej narodowej (państwowej) racji i naszej ukraińskiej".

A równocześnie „Diło" zarzuca Polakom, że:

...„oni kierują się dawniejszymi sympatiami i antypatiami, podchodząc do aktualnych zjawisk i problemów politycznych i że wprowadzają przez to w swoim społeczeństwie chaos. To my zarzucamy wielkiej części polskich patriotów, że gdy od nas wymagają obiektywizmu i uwolnienia się od emocjonalnych odruchów, sami dają zły przykład i na dowód tego twierdzenia wskazują my na ich pochodzenie do Ukraińców i problemu ukraińskiego, i do Niemców, i do Moskali, i do Węgrów...".

Po tej krótkiej obronie własnej „Diło" czyni dalszy zarzut publicystyce i opinii polskiej, że kieruje się ona wobec Niemiec antypatią historyczną, nie rozumiejąc życiowych interesów narodu niemieckiego, którego hasłem współczesnym jest

„Raum und Boden!" Przestrzeń i ziemia!

Oto hasła, którymi Niemcy usprawiedliwiają swoje pociągnięcia militarne. „Raum und Boden" znaczy: teren kolonizacji i życia dla nadmiaru niemieckiej ludności i chleb dla tej ludności. „Jeśli czyni się zarzut Niemcom, że oni zmieniają swoje hasło w zależności od koniunktury, i że w ten sposób i hasło samostanowienia narodów zmienili na „Lebensraum" to prawdą jest, że Niemcy, jak każde państwo i naród używają w praktyce politycznej argumentów koniunkturalnych i że hasło samostanowienia odrzuciły w tej chwili, gdy zdecydowały się wmaszerować do Pragi i uznać węgierskie nie etnograficzne lecz historyczne prawa".

Dynamika niemieckiego ekspansywnego imperializmu wywołała u wszystkich sąsiadów Niemiec strach i mobilizację psychiczną. „Ale najpotężniejszy protest i najgłośniejsze i najbardziej zdecydowane „nie" — nie rozwiązuje i nie rozwiąże problemu przeludnienia niemieckiego etnicznego terytorium i braku zapasów żywności".

Nienawiść do Niemców zaślepia — zdaniem „Diła" — olbrzymią część pra sy światowej, która nie widzi tragedii 85-milionowego narodu, który nie chce wiecznie głodować.

Omawiając możliwość ewentualnego napadu Niemiec na Polskę, a w konsekwencji wojny, „Diło" wnioskuje, że:

„...Polska, a osobliwie jej zachodnie i północne ziemie nie mogą dać Niemcom ani kolonij ani chleba — my zawsze patrzyliśmy sceptycznie na możliwość niemieckiej agresji na Polskę, bo nie widzieliśmy w tym niemieckiego interesu. Dlatego, że i jedno i drugie mogą dać Sowiety — wierzyliśmy w możliwość niemiecko-sowieckiego konfliktu zbrojnego".

Pomijamy usprawiedliwianie się „Diła" z zarzutu ślepej sympatii do Niemiec, który właśnie my swego czasu postawiliśmy pod adresem ukraińskiej polityki. Pomijamy również zarzuty stawiane Polakom. Nieraz bowiem na ten temat pisaliśmy, a teraz temat ten można omówić tylko na szerszej płaszczyźnie faktów, które zanotowała już historia. Chcemy tylko wskazać na dwa bardzo słabe punkty logiki autora artykułu „Diła".

Ukraińcy zdają sobie sprawę, że Niemcom trzeba terenów i chleba i że właśnie z tego powodu przyjść może do wojny niemiecko-sowieckiej, a tereny i chleb znajdują się na Ukrainie Niemcy będą walczyć o Ukrainę.

Bismarck nie lubił na darmo wylać choćby jednej kropli krwi niemieckiego żołnierza tam, gdzie nie widział pewnego interesu niemieckiego. A nie znał wtedy jeszcze rasizmu, nie wiedział, że nordycka krew jest o tyle cenniejsza od krwi jakiegoś tam ukraińskiego Sklavenvolk'u, którego ucisk inny słowiański, rosyjski Sklavenvolk! Czy skłonny jest zrobić to Hitler w czasach dzisiejszych? Jeśli żołnierz niemiecki zdobędzie Ukrainę, to mocno postawi but na tej ziemi i nie prędko zrozumie, że tu jest... Lebensraum innego narodu.

Nie widzimy więc żadnego związku między twierdzeniem „Diła" o zbieżnych politycznych interesach, o punktach stycznych a ukraińską praktyką polityczną. Sądzimy, że pomiędzy niemiecką a ukraińską polityką istnieje taka sama rozbieżność jak pomiędzy polityką sowiecką a ukraińską. Niestety! Choć rozbieżność ta jest tak oczywista i tak zasadnicza, długo jej nie dostrzegało ukraińskie społeczeństwo. A i dziś zdaje się duża jego część jeszcze jej nie widzi.

Jeśli zaś chodzi o drugą sugestię „Diła", że agresja niemiecka na ziemie polskie jest wykluczona niemal, to — na podstawie faktów z ostatnich kilku miesięcy — wyrobiliśmy sobie inne w tej materii pojęcie. „Diło" widzi ostatnie pociągnięcia Rzeszy jako twardą konieczność wypływająca z głodu ziemi i chleba w Niemczech. My zaś patrzymy na nie jako na niezaprzeczalne objawy niemieckiego imperializmu wojującego. Ani Austria, ani Sudety, ani Morawy i Słowacja nie dały Niemcom chleba, a nadmiarowi ludności niemieckiej ujścia. Każdy bowiem z tych krajów jest przeciętnie gęściej zaludniony od Rzeszy. I sądzimy też, że Śląska, Pomorza i Poznańskiego nie broni przed agresją niemiecką ta okoliczność, że tu nie znajdą Niemcy chleba i ziemi, bo są one tak przeciętnie zaludnione, jak najludniejsze dzielnice Niemiec. Przed tą ewentualnością broni te ziemie tylko bagnet polskiego żołnierza!

Uspokojeń „Diła" i jego wywodów na temat nienawiści Polaków do Niemiec nie możemy traktować jako wyraz rzetelnego logicznego myślenia. **Układanie się stosunków polsko-niemieckich pozostawiamy z całym spokojem Rządowi Rzeczpospolitej i Ministrowi Spraw Zagranicznych.**

Dziwimy się tylko, że „Diło" jest bardziej niemieckie i widzi więcej niż np. „Völkischer Beobachter", który na wet w dzisiejszym czasie, w czasie antypolskiej kampanii nie dostrzega u Polaków jakiejś... nienawiści do Niemców. R.

ZE SPORTU

Polska organizatorem bokserskich mistrzostw Europy 1941 r.

W Dublinie odbyło się w niedzielę posiedzenie Międzynarodowej Federacji Bokserskiej. Powzięta została jednogłośna uchwała, aby organizację mistrzostw Europy w roku 1941 powierzyć Polsce.

Przyjęto w poczet członków Federacji bokserskie związki Ekwadoru i Słowacji, natomiast skreślono Chile za niepłacenie składek.

Powzięto uchwałę, zezwalającą na rozgrywanie meczów pokazowych pomiędzy bokserami amatorskimi i zawodowymi z tym, że mogą one trwać najwyżej 3 rundy po 3 minuty.

Kraków zwycięzcą turnieju pięciu miast

W niedzielę późnym wieczorem zakończony został w Krakowie turniej pięciu miast w koszykówce męskiej.

W finałowym spotkaniu drużyna Krakowa pokonała Warszawę 32:25 (14:20). Mecz był interesujący i zacięty.

Spotkanie o trzecie miejsce zakończyło się zwycięstwem Wilna nad Katowicami w stosunku 34:24 (19:10).

W ostatecznej klasyfikacji pierwsze miejsce zdobył Kraków 4 pkt., 2) Warszawa 3 pkt., 3) Wilno 2 pkt., 4) Katowice 1 pkt., 5) Lwów 0 pkt.

Najlepszym strzelcem turnieju był warszawianin Gregołajtys, który zdobył 58 koszów, a następnie krakowianin Stok — 57 koszów.

Francja modernizuje swoją armię
600.000 ludzi stale pod bronią

W chwili niebezpieczeństwa oczy Francji zwracają się w stronę armii, tego najlepszego instrumentu polityki za granicznej. Raport, złożony Izbie przez deputowanego Pawła Bernier o budżecie wojennym, daje obraz obecnego stanu obrony narodowej Francji.

W r. 1938

wprowadzono znaczne modyfikacje w organizacji dowództwa.

Pomimo znacznych oszczędności, wynoszących 770 miljn. franktów, kredyty budżetowe osiągnęły kwotę 20 miliardów. Z tej sumy 12 miliardów (wliczywszy w nią wydatki na amunicję i benzynę) przeznaczono na realizację wojskowego programu czteroletniego z r. 1936, oraz na unowocześnienie broni i oddziałów zmilitarnych.

W r. 1938 zarezerwowano 1.800 miln. na amunicję i stocki paliwa.

Zwiększając dwukrotnie kredyty z roku ub. na fabrykację i na nowe konstrukcje, parlament okazał żywą troskę o unowocześnienie środków obrony

i wyposażenie armii francuskiej w ekwiwalent tego wszystkiego, co posiadają armie rywalizujące.

Minister wojny i obrony narodowej będzie mógł przyspieszyć dzięki kredytom, realizację szeregu ulepszeń. A więc

piechota otrzyma nowe karabiny; artyleria zostanie zaopatrzona w nowe łożyska do przewożenia armat długich, oraz w dużą ilość pocisków;

inne bronie otrzymają szereg nowych jednostek mechanicznych, przy równoczesnym zmodernizowaniu dawnych. W konstrukcji znajduje się duża ilość samochodów i urządzeń pontonowych.

Specjalne fabryki zajmują się wynalazkami w dziedzinie materiałów pędnych.

Równocześnie rozbudowuje się fortyfikacje w strefie jurajskiej i w Afryce północnej.

Kredyty dla utrzymywania armii, zwiększone o miliard i wynoszące w 1939 roku 7,650 miln., nie licząc miliarda na żandarmerię i gwardię republikańską, pozwolą ministrowi wojny ulepszyć pomieszczenia dla wojska, zwłaszcza w sektorze granicznym oraz **w Afryce północnej, oraz intensywnie rekrutację specjalistów, koniecznych do obchodzenia się z nowoczesnym materiałem wojennym.**

Aktywna armia francuska liczyła do niedawna 30.000 oficerów. Dekretem z 21 marca liczba ta wzrosła do 31.060, nie licząc generałów, obsługi fabryk broni i amunicji, ani też oficerów żandarmerii.

Żołnierzy liczy armia francuska z 1 stycznia b. r. 600.000, z których 225.000 służy poza przepisana normą czasu.

Zarządzenia, do których został ostatnio upoważniony rząd, pozwolą z całą wymaganą szybkością powołać pod broń rezerwistów i utrzymywać ich tak długo, jak tego będzie wymagała sytuacja. Poza tym mobilizacja powszech na lub częściowa pozwoli znacznie powiększyć rezerwy w ludziach.

Przeznaczono 820 miljn. franków na obronę bierną terytorjum, której organizację powierzono już nie ministerstwu spraw wewnętrznych, ale ministerstwu wojny i obrony narodowej, znacznie lepiej zorganizowanemu i wyposażonemu do powyższych zadań.

Osobliwy jubileusz

Jugosłowiańskie pisma znów mają sensację. Mianowicie robotnik rolny, Arif Adamowic z miejscowości Gostivar w południowej Serbii, obchodził w tych dniach niezwykły jubileusz. Po raz pierwszy ożenił on się mając lat 50, po raz drugi w 60 r. życia, a po raz trzeci w 70-tym roku. Obecnie w dzień swych 87-ych urodzin doczekał się on męskiego potomka. Jedynak czuje się doskonale i według zapewnień ojca będzie on wybitnym człowiekiem, gdy dojdzie do poważnego wieku.

Trzeba się nauczyć żyć w niebezpieczeństwie

KLIMAT POGOTOWIA WOJENNEGO

„Francja musi się przyzwyczaić żyć niebezpiecznie". Tym zdaniem rozpoczyna jeden z wybitnych publicystów francuskich artykuł, poświęcony idei psychicznego przygotowania narodu do nowej rzeczywistości europejskiej, jaka się dla starego kontynentu narzuca na szereg długich miesięcy, a może i lat.

Francja musi dostosować swoje życie publiczne i prywatne do nowych warunków egzystencji, które się dzisiaj stały z woli kilku teoretyków **„dynamizmu" warunkami większej części świata cywilizowanego.**

Dzisiaj, kiedy narody żyją w ustawicznym nastroju niechęci do innych narodów, którym systematycznie grożą agresją, pokój staje się z konieczności czymś prowizorycznym.

Niepewność jest stanem normalnym mas, nie bronionych już ani tytularną zasadą narodowości, ani wiarą w konwencje międzynarodowe, ani nawet elementarnymi pryncypiami uznanej moralności.

Kraje, od których niezadowolony sąsiad uważa się w prawie żądać tego lub owego w jakiejkolwiek porze i pod bylejakim pretekstem, przy akompaniamencie różnych ultimatów i zarządzeń wojskowych, — nie mogą budować na dalekiej ani nawet na najbliższej przyszłości.

Nic nie zdaje się wskazywać na to, **by ten straszliwy „klimat" — pogotowia wojennego miał ustąpić europejskiej atmosferze bardziej zachęcającej, lub przynajmniej znośnej.**

Narody, pragnące pokoju, starają się przeciwstawić napastnikom przeciwblok państw zagrożonych, powołany do zrównoważenia sił; system ten, jak kolwiek na najlepszej drodze, nie zdoła zmienić faktu, że

aby okupić bezpieczeństwo, trzeba będzie wytężyć wszystkie siły w nieustannej dobrej woli i baczności.

Jednym słowem — trzeba „żyć niebezpiecznie".

Tym samym, we wszystkich swoich hipotezach najlepszych i najgorszych, kończy się i to na długo okres tzw. „liberté d'esprit", w cieniu której kroczyła cywilizacja narodów.

„Jeżeli nie od nas zależy" — wnioskuje publicysta francuski — „usunięcie niebezpieczeństwa agresji, to jednak w naszej mocy leży ubiec je, kontynuując naszą działalność tak, jakgdyby to niebezpieczeństwo nie istniało. Można żyć tygodniami i miesiącami z dnia na dzień unikając stawiania sobie planów, wstrzymując się od wszelkiej akcji długoterminowej, od wydatków innych niż bieżące, w oczekiwaniu katastrofy, która nie nadchodzi, albo bez pieczeństwa, któremu się również nie śpieszy. Jednak

taka ograniczona egzystencja nie może się przedłużać w nieskończoność, jako sprzeczna z naturą rzeczy.

Życie samo przez się musi po pewnym czasie odzyskać swoje prawa.

Ocierając się nieustannie o niebezpieczeństwo, ludzie zaczynają się doń przyzwyczajać. Straszliwe akcenty „oratorów" totalistycznych, ekscesy pióra dziennikarzy zza Alp i Renu zaczynają już męczyć, miast straszyć. Dobrze będzie, gdy

przyzwyczajenie się do niebezpieczeństwa nie tylko nie osłabi aktywności, ale ją wzmocni.

Rzeczą rządu jest czuwanie nad mnożeniem środków obrony, nad doprowadzeniem do maximum potęgi całego obronnego państwa. Obowiązkiem obywateli jest natomiast kontynuowanie akcji, życie na poziomie maximum, a to w celu uzyskania jak najwyższej produkcji, podtrzymanie życia towarzyskiego, życia intelektualnego,

wszystkiego tego jednym słowem, co się składa na aktywność wielkiego kraju.

Myśleć o wszystkim, organizować obronę, pamiętać o gwarancjach dyplomatycznych, ale żyć tak, jakby się żyło w epoce zupełnego bezpieczeństwa. Oto nakazy, które dyktuje nie tylko obowiązek, ale i zdrowy rozsądek.

Przegląd prasy

Francja wobec dwustronnych sojuszów — Niedyskretne pytanie — Żywotne interesy

FRANCJA WOBEC DWUSTRONNYCH SOJUSZÓW

Porzucenie przez Anglię koncepcji koalicji politycznych na rzecz dwustronnych sojuszów wywarło swój wpływ i na Francję, która na ogół swoją politykę harmonizuje i uzależnia w dużym stopniu od polityki angielskiej. Jeżeli przypomnimy sobie tak lansowaną do niedawna przez Francję koncepcję koalicji, to powstaje pytanie, jak społeczeństwo francuskie zareagowało na zmianę w orientacji politycznej.

Na pytanie to daje odpowiedź paryska korespondencja „Gazety Polskiej", gdzie autor po przytoczeniu opinii prasy wszystkich odcieni politycznych konkluduje:

„Pobieżny przegląd tych głosów i zastrzeżeń wiedzie nas dzisiaj do wniosku, że coraz więcej jest we Francji zwolenników normalnego typu sojuszów aniżeli zagmatwanych koalicji. Pierwsze bowiem są trwałe. Nie zwrócone ostrzem przeciwko nikomu, mają na widoku jedynie wzajemną obronę żywotnych interesów obu partnerów i mogą być dostosowane do każdej zmienionej sytuacji. „Koalicja" natomiast jest w swym założeniu skierowana przeciwko komuś i rozlatuje się zazwyczaj sama natychmiast po minionym niebezpieczeństwie. A historia powojenna mknie szybko. Czyżby więc w swych psalmach ku chwale dobroczynnej Moskwy komuniści francuscy zapomnieli, że nie tak dawno Sowiety zawojowały uznaną przez Europę de iure Gruzję, nie mówiąc już o chińskim Turkiestanie i o Mongolii. Nikt nie jest w możności wyprorokować gdzie jutro może się zamanifestować zachłanność. Jedyną niezmienną myślą przewodnią pokojowej dyplomacji pozostaje więc utrzymanie równowagi (po francusku „equilibre"), co wywołało już nadanie dobrodusznego przezwiska pp. Chamberlainowi i Daladierowi, których zwą tu obecnie... „ekwilibrystami".

NIEDYSKRETNE PYTANIE

W związku z artykułem p. Szpakowskiego w wydawnictwie „Wielka Polska", o czym pisaliśmy już w niedzielnym numerze, wypłynęła znów na szpalty prasy sprawa poufnych organizacji politycznych, zapoczątkowana niedawnymi artykułami Doboszyńskiego o Stronnictwie Narodowym.

W związku z tym „Kurier Poranny" potępiwszy niemoralną zasadę tajności w życiu organizacyjnym i społecznym, stawia następujące pytania:

„1) Czy to jest prawdą, że w partii, która bierze czynny udział w życiu politycznym Polski i która posiada własną organizację i prasę — działa i decyduje konspiracja nie podlegająca kontroli nawet członków tej partii;

2) jeżeli to jest prawdą, jak partia godzi ten stan rzeczy z własnym stanowiskiem na zewnątrz przeciwstawiającym się istnieniu tajnych związków w życiu publicznym.

Chcemy wierzyć — pisze „Kur. Por." — że wyjaśnienie na te pytania otrzymamy. Gdybyśmy jednak żadnych stąd wyjaśnień nie mieli uzyskać, nie będzie to oznaczało, że sprawa jest zamknięta, a tajna działalność będzie mogła korzystać z bezkarności.

Mamy przekonanie, że nic, co jest sprzeczne z interesem dobra publicznego, nie może być i nie będzie w Polsce bezkarne!".

ŻYWOTNE INTERESY

Wileński „Goniec Poranny" omawiając ostatnie posunięcia Niemiec, usprawiedliwiane „żywotnymi interesami" Rzeszy, pisze:

„Żywotne interesy! Dla Boga! Kto ich nie ma!... Mamy i my. Naszym żywotnym interesem jest usunięcie z mapy naszego państwa obcej plamy, która nas od morza dzieli. Naszym więcej niż żywotnym interesem jest przyłączenie tych terenów śląskich, które odwiecznie polska stanowią przecie własność, a na których dziś dręczy się w głodzie i w prześladowaniach milionową ludność polską. Naszym żywotnym interesem w pewnym momencie stać się może upomnienie się o Łużyczan Słowian, wytrwale w morzu niesłowiańskim broniących swej słowiańskości. To są żywotne nasze interesy.

Lecz my milczymy o nich i czekamy. Bo Polak taki jest, że dla dobra pokoju potrafi wyrzec się żywotnych interesów. Lecz skoro mu ideę ktoś zbezcześci, wówczas"...



Mały felieton

Dama z autem

Sensacją dnia w Cannes była niedawno prześliczna, młoda panna. Elegancko ubrana, ukazywała się przy kierownicy wytwornego Cadillaca, odwiedzała eleganckie lokale, zawsze samotna i niedostępna. Wszelkie próby zbliżenia się do uroczej nieznajomej kończyły się niepowodzeniem.

Pewnego dnia, nieznajoma zapukała całkiem niespodziewanie do drzwi pokoju hotelowego, zajmowanego przez bogatego Amerykanina, który ją wielekroć z daleka obserwował i podziwiał.

Młoda osóbka zwierzyła mu się bez ogródek, że nie posiada ani franka przy duszy. Właśnie dowiedziała się o bankructwie swego ojca, konto bankowe zamknięto jej natychmiast, wskutek czego znalazła się w katastrofalnej sytuacji...

Uradowany wielbiciel wyjął z portfelu książeczkę czekową. „Nie, nie!" — zawołała zmieszana, dając do zrozumienia młodemu człowiekowi, że jest na zgoła fałszywej drodze. Jeżeli jednak szczerze pragnie jej pomóc, proponuje, by odkupił od niej samochód. Udadzą się natychmiast do taksatora, który oszacuje wóz. Chciałaby uzyskać niewielką kwotę, by zapłacić hotel i móc wyjechać.

Amerykanin nie pojechał z nią do taksatora, ale odkupił Cadillaca za trzy czwarte ceny nowego wozu. Na umówione na następny dzień rendez-vous, młoda dama nie przyszła. Rozczarowany Amerykanin dowiedział się, że wyjechała. Miał za to jej samochód.

Niedługo potem, w Ostendzie pojawiła się piękna, samotna dziewczyna, wzbudzając ogólne zainteresowanie. Często widywano ją przy kierownicy eleganckiej Isotty Fraschini.

Pewnego dnia... i t. d. To samo powtórzyło się w Deauville, w Biarritz, Scheveningen, Spa, San Sebastian i innych miejscowościach, zależnie od sezonu. Zmieniały się tylko kierownice w rączkach pięknej nieznajomej. Raz był to Daimler, kiedy indziej Mer cedes, to znów Lincoln czy Alfa. Same duże i drogie wozy. Zawsze też „co tylko" zbankrutował ojciec uroczej osóbki...

Aż do czasu, kiedy w San Remo miała pecha natknąć się na tego samego Amerykanina, któremu w Cannes sprzedała swojego Cadillaca. Wdzięcznie rysy twarzy bogatego pana zatarły się w jej pamięci. Gdy tenże wysłuchał historyjki o zbankrutowanym ojcu, panna zaproponowała mu kupno dużego Renaulta.

W międzyczasie jednak Amerykanin pozbył się z 60-procentową stratą Cadillaca, gdyż jak się okazało, samochód był mocno zdefektowany. Nie mógł jej jednak skarżyć, gdyż nie dawała żadnych gwarancyj co do wartości wozu i proponowała oszacowanie go przez fachowca.

Wyjawiła jednak Amerykaninowi, że jest agentką paryskiej firmy H. S., oddziału dla sprzedaży zużytych wozów. Oddawano w jej ręce wszystkie stare samochody, które pozostawiali nabywcy nowych wozów i sprzedawała je „jak najlepiej" w różnych modnych miejscowościach. Dzięki niej, oddział firmy H. S. dla zużytych samochodów prosperował znakomicie.

———

Radio i prasa w propagandzie P. O. P.

Na konferencji prasowej 14 bm. Gener. Komisarz Pożyczki Obrony Przeciwlotn. gen. Berbecki oświadczył, że już na początku jego pracy na tym stanowisku Wódz Naczelny Marszałek Śmigły-Rydz stwierdził co następuje:

„Widzę, że najbardziej i najserdeczniej w poleconym Panu przeze mnie zadaniu pomaga Panu Generałowi cała prasa polska i radio polskie".

DZIEŃ

19 kwietnia

Środa

Emmy

Jutro: Agnieszki

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W Redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym.-kat. — WYŁĄCZNIE od godziny 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

TEATR WIELKI:

Środa, 7.30 wiecz. Wielki koncert — „Artyści Lwowa na FON.".

Czwartek, 7.30 wiecz. „Obrona Ksantypy".

Piątek, 7.30 wiecz. „Obrona Ksantypy".

TEATR ROZMAITOŚCI:

Środa teatr nieczynny.

Czwartek, 7.30 „Dzidzi", operetka.

Piątek, 7.30 wiecz. „Dzidzi", operetka.

KINOTEATRY:

ADRIA: Obrońca Rio Granda, oraz Nowy Jork, San Francisco.
APOLLO: Wstań i walcz.
ATLANTIC: Prawo profesora Lindsaya.
BAJKA: Heidi.
BAŁTYK: Więzienia bez krat.
CASINO: Wielki walc.
CHIMERA: Córka znachora.
EMPIRE: Kobieta, którą kocham.
EUROPA: Kibic.
GLORIA: Marco, Polo oraz Flip i Flap.
GRAŻYNA: Kłamstwo Krystyny.
KOPERNIK: Dr Murek.
MARYSIEŃKA: List do matki.
METRO: X. 27 i Romantyczny milioner.
MIRAŻ: Konflikt.
MUZA: Maria Antonina.
PALACE: „Włóczęgi".
PAX: Serce moje należy do ciebie.
RAJ: Młody hrabia.
RIALTO: Gibraltar.
ROXY: Mocni ludzie.
STYLOWY: Gunga Din i rewia z Grodnickim.
SWIT: La Habanera oraz Cienie Paryża.
SWIATOWID: Pościg, oraz Strzelec z Bengali.
TON: 1) Dolina gigantów, 2) Rapsodia.
UCIECHA: Żółty pył oraz rewia.

FOTOPLASTIKON — plac Mariacki 5. Buchara

TEATR

— WIELKI KONCERT ARTYSTÓW LWOWA NA F. O. N. Pod protektoratem JWPana Wojewody dra Alfreda Biłyka, JWPana Dowódcy OK. VI. Generała Władysława Langnera oraz JWPana Prezydenta m. Lwowa dr St. Ostrowskiego odbędzie się dzisiaj 19-go w Teatrze W. koncert połączonych zespołów P. R., P. Tow. Muzycznego i Teatrów M. Poza tym wystąpią zaproszeni artyści: W. Jędrzejewska, M. Kolpikówna, I. Lipczyńska, Wł. Kaczmar, E. Paplński, K. Wajda, H. Vogelfänger. Kierownictwo artystyczne L. Schillera i dyr. M. Szpakiewicza. Kierownictwo muzyczne dr A. Sołtysa, J. Kołaczkowskiego, dyr. W. Hausmana i J. Munda. Cały dochód przeznaczony na FON. Bilety do nabycia w kasach Teatrów M.

— „OBRONA KSANTYPY". W czwartek 20-go, oraz w piątek 21-go bm. w Teatrze W. komedia Morstina „Obrona Ksantypy" w obsadzie premierowej. Reżyseria E. Wiercińskiego.

— OPERETKA „DZIDZI". Jutro w czwartek oraz w piątek w Teatrze Rozm. operetka Stolza „Dzidzi" w reż. i z udziałem F. Kuligowskiego. Tańce układu i w wykonaniu baletmistrza E. Paplińskiego i primabaleriny M. Kołpikówny. W roli tytułowej J. Rawicz-Jasińska. Kierownictwo muzyczne J. Munda. — Ceny miejsc normalne.

— KONCERT TANECZNY W TEATRZE ROZM. 22-go bm. (sobota) o 19.30 koncert taneczny. W bogatym i nadzwyczaj urozmaiconym programie wystąpi M. Broniewska wraz ze swoim zespołem. Bilety do nabycia w kasach teatralnych.

— PREMIERA SZTUKI „NASZE MIASTO". Już w sobotę 22 bm. odbędzie się w Teatrze W. premiera jednej z najciekawszych w współczesnym repertuarze europejskim sztuki „Nasze Miasto" w inscenizacji i reżyserii L. Schillera. W sztuce tej bierze udział prawie cały zespół Teatrów M.

— KONCERT SYMFONICZNY FILHARMONII LW. W niedzielę, 23 bm. o 12 w poł. w sali Teatru W. koncert symfoniczny pod dyr. K. Hardulaka. Jako solistka wystąpi znakomita pianistka J. Ochlewska.

ODCZYTY I WYSTAWY

— Z CYKLU: „ARMENIA A BIZANCIUM", odczyt J. Kiszmiszjana odbędzie się 19 bm. o 17.30 w sali Archidiec. Związku Ormian we Lwowie, Ormiańska 13, m. 4. Treścią odczytu będą sylwetki cesarzy dwu ormiańskich dynastyj na tronie bizantyjskim.

— KOŁO PAŃ LW. ZAW. ZW. ART. PLASTYKÓW zaprasza na pogadankę pt. „Wrażenia z wycieczki do Mont St. Michel", którą wygłosi dr Z. M. Morwitz w czwartek 20-go bm. o godz. 19-tej w lokalu LZZAP., plac Mariacki l. 9. — Prelekcję urozmaicą obrazy świetlne.

— Z KASYNA I KOŁA LITER.-ART. Czy jestem fotogeniczna? — popularne to hasło konkursów organizowanych przez prasę filmową spędzało wielokrotnie sen z oczu tych, którzy marzyli o karierze aktora kinowego. Problem fotogeniczności człowieka i podstawy aktorstwa kinowego omówi w swej prelekcji w czwartek, 20-go bm. o godz. 19.30 znany z prelekcji filmowych P. R. dr. Bol. Włodz. Lewicki. Tytuł prelekcji. „Czy każdy może zostać w kinie aktorem?". Odczyt ilustrowany będzie wyświetleniem fotosów i filmu. Bilety w cenie od 40 gr. do 1 zł. 15 gr. do nabycia w przedsprzedaży w Magazynie Nut G. Seyfartha, ul. Akademicka 6.

— RODZINA WOJSKOWA, Jabłonowskich 30 zawiadamia, że dnia 21 bm. o 17-tej odbędzie się pogadanka pani Frączkowskiej na temat Uświadomienia Obywatelskiego. Równocześnie omówienie sprawy kolonii R. W. w Kosowie.

— WYSTAWA OBRAZÓW prof. J. Pankiewicza, dająca przekrój twórczości artysty, otwarta jest codziennie w lokalu Lw. Zaw. Zw. Art. Plastyków, pl. Mariacki 9 w godz. 9—15.

ZEBRANIA

— RADA MIEJSCOWA STOW. PAŃ MIŁOSIERDZIA św. Wincentego a Paulo we Lwowie przypomina swoim członkiniom wspierającym, że ogólne zebranie odbędzie się dnia 21 bm., tj. w piątek w sali parafialnej św. Marii Magdaleny (ul. Leona Sapiehy 10) o godz. 17.30.

RÓŻNE

— POKAZ FILMOWY. Pokaz filmowy pt. „Ku Północy" przedstawiający okupację przez wojska węgierskie terenów odstąpionych Węgrom przez Czecho-Słowację w jesieni ub. roku na skutek arbitrażu wiedeńskiego, urządza Polsko-Węgierskie Towarzystwo we Lwowie we czwartek, 20 bm. w sali „Collegium Maximum" przy ul. Kościuszki 9. Początek o godz. 6.30 popoł. — Wstęp wolny.

Przed kampanią wyborczą we Lwowie

Wczoraj w południe upłynął termin zgłaszania list w głównej komisji wyborczej, mieszczącej się w Ratuszu. — Zgłoszono następujące listy: Nr. 1. Chrześcijańsko - Narodowego Komitetu, na którego czele stoi Prezydent dr Ostrowski. Lista ta grupuje najpoważniejsze organizacje społeczne, gospodarcze, zawodowe i organizacje kombatanckie i staje do wyboru w 18 okręgach.

Lista PPS z klubem demokratycznym również wystawia listy w 18 okręgach. Stronnictwo Narodowe występuje również w 18 okręgach. Poza tym w dwu okręgach wystąpi ZZZ. Ukraińcy zgłosili listy do kilku okręgów.

Lista żydowska wystawiona będzie w 6-ciu okręgach, przy czym kandydują wspólnie sjoniści z ugrupowaniami gospodarczymi i apolitycznymi. — Prócz tego w kilku okręgach występuje Bund i w 2 dwie „dzikie" listy żydowskie.

Wykaz kandydatów, figurujących na polskich listach wyborczych, podamy w jutrzejszym numerze.

Przyjęcie kandydatów do Państw. Szkoły Teletechnicznej i Państw. Liceum Telekomunikacyjnego

Państwowa Szkoła Teletechniczna i Państwowe Liceum Telekomunikacyjne w Warszawie, przygotowują do pracy zawodowej w dziedzinie telekomunikacji (telegraf, telefon, radio). — Państwowa Szkoła Teletechniczna w Warszawie rozpoczęła już przyjmowanie kandydatów na kurs bezpłatny, który rozpocznie się w czerwcu r. b. — Kandydaci winni posiadać świadectwa ukończenia przynajmniej 6 klas szkoły średniej, odbytą służbę wojskową lub zwolnienie z obowiązku jej odbycia oraz nie przekroczone 30 lat życia. Nauka trwa dwa lata, przy czym pilni słuchacze drugiego kursu korzystają z pewnej ilości stypendiów. Termin składania podań upływa dnia 15 maja r. b. Egzamin sprawdzający z matematyki odbędzie się dnia 23 maja r. b.

Państwowe Liceum Telekomunikacyjne w Warszawie przyjmuje kandydatów w wieku od 16 do 20 lat życia, posiadających świadectwo ukończenia gimnazjum ogólno-kształcącego nowego typu lub świadectwa równorzędne. Nauka w Liceum jest bezpłatna. Podania są przyjmowane do 20-go czerwca r. b. Egzamin wstępny obowiązujący dla wszystkich liceów zawodowych, odbędzie się dnia 27 czerwca r. bież.

Absolwenci obu powyższych zakładów naukowych są przyjmowani do państwowego przedsiębiorstwa Polska Poczta, Telegraf i Telefon w charakterze techników. Szczegółowych informacyj w sprawie przyjęć udziela sekretariat Szkoły i Liceum, Warszawa 30. Nowogrodzka 45.

Apel do pracowników firm tekstylnych

Pracownicy Firmy Jan Wallach i Syn (Rynek 33 i pl. Halicki 14) zebrali samorzutnie w swoim gronie kwotę 100 zł. na FON i złożyli w dniu wczorajszym w Administracji naszego pisma.

Równocześnie pracownicy wspomnianej firmy zwracają się z apelem do pracowników firm: Dom Mody, Hurtownia Tekstylna, Antoni Uwiera, Zenon Grocholski i E. Zajączek o pospieszenie z ofiarami na FON, niezależnie od subskrybowania Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.

Młodzież rzemieślnicza i robotnicza w szeregach Z. M. P.

W niedzielę 16 b. m. odbyło się w Nawarii zebranie organizacyjne Dowództwa Grupy Rzem. - Rob. Z. M. P. we Lwowie. Celem zebrania było zawiązanie na terenie Nawarii Oddziału Rzem. - Rob. Z. M. P.

Z ideologią Z. M. P. zapoznał zebranych zast. szefa S. M. mgr Furtak. — Następnie sprawy zawodowe omówił w obszernym referacie Dowódca Grupy R. R. p. Bocian St. W wyniku przemówień delegatów, zebrani zaczęli tłumnie podpisywać deklaracje Z. M. P. Dowódca Grupy R. R. p. Bocian St. powołał do pracy Zarząd Oddziału w następującym składzie: kierownik Oddziału p. Ziemba A., skarbnik p. Paulaczkówna St., sekretarz p. Rybak M. Zebranie zakończono odśpiewaniem Hymnu Państwowego.

Uroczyste otwarcie sezonu motorowego we Lwowie

Klub Motorowy Związku Strzeleckiego, wspólnie z Małopolskim Klubem Automobilowym, urządzają uroczyste otwarcie sezonu motorowego w niedzielę d. 23 bm. Sezon zostanie zainaugurowany nabożeństwem w kościele N. M. P. Ostrobramskiej na górnym Łyczakowie o godzinie 10, po czym nastąpi defilada pojazdów przez miasto, a następnie wyjazd do Kamionki Strumiłowej, gdzie odbędzie się próba szybkości dla motocykli i na zakończenie wspólny obiad. Droga do Kamionki Strumiłowej jest w dobrym stanie. Na otwarcie sezonu winni stawić się wszyscy zrzeszeni i niezrzeszeni automobiliści i motocykliści.

Uroczystości Racławickie „Gwiazdy"

Ku uczczeniu 145 rocznicy Zwycięstka Racławickiego, urządza Stowarz. „Gwiazda" we Lwowie w niedzielę 23 kwietnia 1939 Uroczyste Nabożeństwo w kościele Matki Boskiej Ostrobramskiej na górnym Łyczakowie o godzinie 10 rano — następnie o godzinie 11 rano zebranie pod pomnikiem Bartosza Głowackiego w parku Łyczakowskim. Na powyższą uroczystość zaprasza Wydział „Gwiazdy" lwowskiej P. T. Władze Wojskowe i cywilne — reprezentację Miasta — Stowarzyszenia i Korporacje ze sztandarami — młodzież akademicką i techniczną, rzemieślniczą i Szkolną oraz P. T. Publiczność patriotyczną.

Obóz Zjednoczenia Narodowego

Prezydium Okręgu Obozu Zjednoczenia Narodowego we Lwowie mieści się w lokalu przy ul. Bourlarda 5, II. p.

OBWÓD LWÓW-PÓŁNOC, do którego należą dzielnice II, III. VII, VIII, IX, mieści się w lokalu przy ul Leona Sapiehy 4, I. p.

Biura czynne codziennie od godziny 9 do 13-tej i od 17—19-tej z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt, tel. nr. 110-09.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godziny 9—12-tej i od 17—19-tej.

OBWÓD LWÓW-POŁUDNIE, do którego należą dzielnice: I, IV, V i VI mieści się w lokalu przy ul. Chorążczyzny 22, I. p.

Biura czynne codziennie od 9—13 i 17—19, z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt. — Tel. 296—81.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godziny 9—13 i od 17—19.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Neumana (daw. Cłowa) 1. 2. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedzielę od 10-tej do 13-tej.

LWOWA

„Czy Pan pozwoli" w „Stylowym"

„Czy pan pozwoli" — to już nowa, poświąteczna rewia a jednak w niczym nie ustępuje bajecznemu programowi, jakim nas w okresie świątecznym w „Stylowym" raczono. Taka sama kopalnia humoru w kapitalnych skeczach, dzięki sprężystej reżyserii dyr. Grodnickiego brawurowo granych, ten sam wdzięk i pointa piosenek w wykonaniu mistrzowskiej pary Różyńska—Hanusz. Tak samo dzielnie spisują się pełna finezji Rostańska i jowialny a zawsze pogodny (chyba, że się w skeczu w/g roli musi irytować) Kondracki. Gronowski okazał się dobrym nabytkiem a duet taneczny Jonny Stone to istotnie nie byle jaka atrakcja. Kuba batutę kapelmistrzowską trzyma nie od parady a dekoracje pendzla prof. Balka b. efektowne i pomysłowe. Słowem — całość warta grzechu, t. zn. wydania paru groszy, za które świetnie i beztrosko można się ubawić — rzecz w dzisiejszych smutnych czasach nie do pogardzenia.

Na ekranie jeden z najwspanialszych egzotycznych filmów lat ostatnich „Gunga Din". To arcydzieło batalistyczne angielskiej X-tej Muzy chyba specjalnego omówienia nie potrzebuje. Dość powiedzieć, że kto je raz widział, ten pójdzie i drugi raz obejrzeć, by drugi raz doznać niezapomnianych emocji.

Przyjechali do NOWEGO „HOTELU EUROPEJSKIEGO"

Dr Lewicki Zbigniew, lekarz — Warszawa. Dr From Anatol, przemysł. — Skole. Haidvogt Richard, kupiec — Wiedeń. Wiesłowiejski Kazimierz, wł. dóbr — Drohiczówka. Franceschini Giusto, inż. — Rovereto. — Dr Goldstein Jan, lekarz — Warszawa. Axman Robert, przemysł. — Katowice. Dr Skrobiszewski Stanisław lekarz — Włodzimierz. Dr Barasz Artur, lekarz — Łódź. Fabianowski Bronisław, inż. — Cukr. Sokołów. Dr Szpilman Konrad, chirurg — Warszawa. Dr Sokołowski Tadeusz, lekarz — Warszawa. Warężewski Władysław, inż. — Kraków. Dr Vogt Stefan, lekarz — Warszawa. Dr Spitz Alfred z małżonką, przem. — Zagórz. Dr Maciejewski Czesław, chirurg — Gdynia. Wierzbowski Tadeusz, wł. dóbr — Suchodoły. Dr Goldstein Paweł, lekarz — Warszawa. Dr Hepner Adam, chemik — Warszawa. Wiktorowa Zofia, wł. dóbr — Zarszyn. Dr Kohan Dawid, lekarz — Warszawa. Pechnik Józef, kupiec — Warszawa. Dr Byszewski Tadeusz, lekarz — Warszawa. Kowenicki Jan, dyr. dóbr — Tarnobrzeg. Goldwicht Izaak, lekarz — Warszawa. Dr Nowakowski Kazimierz, docent Uniw. — Poznań. Kotowicz Jerzy, inż. — Warszawa. Dergiman Stanisław, dyrektor — Katowice. Ruszkowski Jan, inżynier — Sosnowiec. Witkowski Władysław, lekarz — Skierniewice. Szymański Władysław, inż. — Kraków. Landau Ignacy, dyrektor — Łódź. Kostrzewski Bronisław, kupiec — Poznań. Kubica Władysław, dyrektor — Sanok. Leszczyński-Piliński Jan, urzędnik — Tarnowiec. Agopsowicz Antoni, wł. dóbr — Czyżki. Dr Schreiber Jakób, lekarz — Łódź. Zachorowski Stanisław, urzędnik pryw. — Katowice. Liebeskind Alfred, kupiec — Kraków. Dromlewicz Zdzisław, inspt. Monop. Zapał. — Warszawa. Szwarcman Franciszek, kupiec — Warszawa. Wiśniewski Tomasz chirurg — Warszawa. Kokoszowa Stanisława, żona inż. — Łuck. Dr Walc Jan, lekarz — Warszawa. Dzikowski Czesław, urzędnik — Warszawa. Dr Rechniowski Stefan, lekarz — Piotrków. Szymański Marcin, kupiec — Poznań. Dr Czubalski Stefan, lekarz — Warszawa. Bocheński Stanisław, mgr. farm. — Warszawa. Dr Garbień Józef, lekarz — Chrzanów. Kornacewicz Witold, inż. — Katowice. Kosarski Antoni, urzędnik — Warszawa.

— WSPÓLNE ŚWIĘCONE dla członków i ich rodzin urządza Stow. „Gwiazda" we Lwowie w niedzielę, 23 bm. o 12-tej w poł. Uprasza się wszystkich członków o jaknajliczniejszy udział. Wpisy przyjmuje biuro Stow. codziennie od godz. 6—8 wieczorem.

— ZMARLI WE LWOWIE: Karolina Mazurczak l. 87, Mikołaj Jaworski l. 46, Julia Antonów l. 70, Antoni Pępiak l. 60, Józef Pietrzykowski l. 41, Grzegorz Droynowski l. 61, Wawrzyniec Maćków l. 39, Włodzimierz Maliszewski l. 69, Anna Kadyło l. 55, Michał Więcek l. 58, Rachela Bardach l. 75, Sime Lempert l. 77, Frimet Gepert l. 46, Sabina Kornblüt l. 74, Kalman Wechler l. 56, Mindel Rapp l. 58, Wolf Stumer l. 65, Wolf Landau l. 63.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH od 15 do 21 kwietnia br.:

Augensterna, ul. Krasickich 20. — Barszczka, ul. Łyczakowska 155. — Beisera i Spki, ul. Legionów 23. — Braunsteina, Zniesienie. Dewechego, ul. Słowackiego 12. — Dobrzańskiego, ul. Akademicka 2. — Ehrbara, ul. Łyczakowska 3. — Glatzela, ul. Na Bajkach 23. — Hellmana, ul. Kopernika 23. Kajetanowicza, ul. Słoneczna 1. — Kwartnera, ul. Zamarstynowska 54. — Lewitesa, ul. Kochanowskiego 83. — Łazowskiego, ul. Gródecka 81. — Messuty, ul. Królowej Jadwigi 31. — Mundówny, Bogdanówka 67. — Oberlandera, ul. Piekarska 33. — Prokesza, ul. Zyblikiewicza 14. — Selzera i Sp., ul. Żółkiewska 4. — Sladowskiego, ul. Halicka 19. — Szczkowskiej, ul. św. Zofii 26. — Stenzla, pl. Mariacki 8. — Terleckiego, ul. Grodzickich 2. — L. Zuckermana, ul. Piłsudskiego.

Domy Ludowe T. S. L.

Domy Ludowe mają b. duże znaczenie w życiu społeczeństwa wiejskiego. Pęd do ich budowania jest tak powszechny, że trudno znaleźć dziś osadę lub gromadę, w której nie myślanoby o budowie lub rozbudowie istniejącego już Domu Ludowego. Parcele pod budowę pochodzą z różnych źródeł, część zakupują Komitety z funduszów własnych, część uzyskują drogą ofiar.

Skoro parcela już jest, to tempo akcji wzmaga się. Zazwyczaj prowadzi budowę miejscowy Komitet, który znajduje oparcie moralne a także materialne w powiatowych władzach TSL. — Z pomocą spieszy również Zarząd Główny TSL udzielając subwencji, albo dostarczając planów budowy i wewnętrznego urządzenia.

Jest jednak szereg powiatów, w których Domy Ludowe TSL. powstały bez pomocy Zarządu Głównego, a to dzięki temu, że miejscowe Koła TSL oparły akcję budowlaną wyłącznie na funduszach zdobywanych samodzielnie na swoim terenie. — Do takich powiatów zalicza się przede wszystkim powiat tarnopolski, w którym przeszło 50 Domów Ludowych wybudowało Kuratorium Budowy Domów Ludowych i Kaplic przy Kole TSL w Tarnopolu.

Długoletnim przewodniczącym tego Kuratorium był obecny wojewoda tarnopolski Mgr T. Malicki. Za przykładem Tarnopola poszły Brody, Złoczów i szereg innych powiatów.

Przed rokiem ciekawą inicjatywę podjął Związek Powiatowy Kół TSL w Bóbrce. Związek ten powołał do życia Fundusz Budowy Domów Ludowych i Kaplic, opierając go na dobrowolnych deklaracjach osób zainteresowanych sprawą życia kulturalnego wsi. Założenie było następujące: „Musimy znaleźć na terenie powiatu 400 osób, które deklarują na cele funduszu kwotę 50 zł. i kwotę tę wpłacą w ratach miesięcznych w ciągu dwu lat. Oprócz deklaracyj osoby te podpiszą weksle kaucyjne na 50 zł., jako zabezpieczenie terminowego płacenia rat. Weksle po zupełnym wpłaceniu zostaną zwrócone.

Rzucona myśl znalazła realne formy. Znalazło się wiele chętnych i w ciągu roku uzyskano deklaracyj na 14.000 zł. Aby akcję budowlaną uruchomić zdeponowano weksle w Komunalnej Kasie Oszczędności, która udzieliła Funduszowi kredytu na taką sumę.

Akcja ta znalazła naśladowców. — Dnia 6 lutego taki sam Fundusz powołano w Żółkwi. Fundusz ten znalazł oparcie o bardzo poważną daninę ziemian, którzy za przykładem powiatu sokalskiego, złożyli na cele budowy Domów Ludowych w powiecie żółkiewskim około 20.000 zł. w formie parcel, materiału budowlanego i gotówki.

To ogólne zainteresowanie Domami Ludowymi wywodzi się stąd, że każdy Dom Ludowy nie tylko daje pomieszczenie dla wszystkich polskich organizacyj oświatowych i gospodarczych, ale skupia w swoich murach całe życie społeczne ludności polskiej. Każdy Dom Ludowy szerzy kulturę polską i umiłowanie Ojczyzny.

Z tych też względów akcja budowy Domów Ludowych musi nabrać jeszcze większego niż dotąd tempa, bo w Małopolsce mamy około 4.500 gromad a polskich Domów Ludowych 1000. W tej liczbie jest 851 Domów Towarzystwa Szkoły Ludowej.

Aby akcję budowy rozszerzyć winny być zaangażowane obok funduszów społecznych, także fundusze państwowe.

„Dar Narodowy Trzeciego Maja" jest podstawą do budowy Domów Ludowych. Drobne kwoty składane przez całe społeczeństwo składają się na fundusze, którymi Zarząd Główny TSL zasila rozpoczęte budowy.

Niech więc wszyscy w uznaniu potrzeb TSL nie skąpią grosza na: „DAR NARODOWY TRZECIEGO MAJA".

Chór Legionistów na FON

Zarząd I. Chóru Legionistów Polskich uchwalił złożyć ze skromnej kasy Chóru 50 zł. na FON., wzywając wszystkie zespoły śpiewacze w Polsce do naśladownictwa.

Deprawator młodych dziewcząt stanie przed sądem

(§) Prokurator Minasowicz wniósł do sądu akt oskarżenia przeciwko „bohaterowi" głośnej niedawno afery obyczajowej, drowi Rappaportowi, który do mieszkania swojego zwabiał osobiście i za pośrednictwem innych osób młode dziewczęta, które deprawował.

Zakończenie głodówki w szpitalu żydowskim

Trwająca od kilku dni głodówka pracowników szpitala żydowskiego we Lwowie, została zakończona. W wyniku konferencji odbytej z przedstawicielami pracowników, dyrekcja szpitala uznała związek zawodowy pracowników szpitalnych, wchodzący w skład Rady Okręgowej ZZZ, przyrzekła nie wydalać nikogo za udział w głodówce i podjąć pertraktacje w sprawie umowy zbiorowej. Za zgodą obu stron postanowiono sprawę dwu wydalonych już pracownic skierować na drogę arbitrażową.

Na arbitra uproszono starostę grodzkiego dra Romualda Klimowa.

Demonstracja bezrobotnych przed Biurem Funduszu Pracy

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych, delegacja bezrobotnych udała się do p. inż. Br. Wochanki, dyrektora Woj. Funduszu Pracy. W tym czasie przed gmachem zebrała się wielka ilość bezrobotnych, którzy nie czekając na wynik konferencji, zdemolowali wejście i wybili kilkadziesiąt szyb.

Policja w bardzo krótkim czasie przywróciła porządek, aresztując 6 agitatorów.

Z KOŃCEM MIESIĄCA NALEŻY SPRAWDZIĆ, CZY NIE ZALEGAMY Z DANINĄ NA RZECZ POMOCY ZIMOWEJ BEZROBOTNYM

KRONIKA WYPADKÓW

Pogotowie Ratunkowe przewiozło do szpitala powszechnego Michała Diaczka, zamieszkałego przy ulicy Szeptyckich 10, który w zamiarze popełnienia samobójstwa wypił większą ilość nieznanej trucizny. Dzięki natychmiastowej pomocy lekarskiej zdołano niedoszłego samobójcę utrzymać przy życiu. Powody usiłowanego samobójstwa dotychczas nieznane.

Karol Matys ze Sapieżanki doniósł policji, że na dworcu Głównym we Lwowie, nieznany sprawca skradł mu z kieszeni portfel z gotówką 23 zł. i z dokumentami osobistymi.

Maria Furowicz, zamieszkała w Persenkówce, przechodząc ulicą Corso Wuleckie, znalazła na chodniku dziecko płci żeńskiej, liczące kilka miesięcy. Dziecko oddano w opiekę Zakładowi przy ul. Dylewskiego 2. Policja prowadzi energiczne dochodzenia.

Do kancelarii adwokackiej Juliana Łyszczyja w rynku dostali się nieznani sprawcy, skąd skradli maszynę do pisania oraz garderobę wartości 1000 złotych.

W sklepie tytoniowym przy ulicy 3 Maja 7, skradziono J. Schramowi, teczkę tekturową, zawierającą znaczki pocztowe i stemple wartości 442 zł.

Leon Ostern, właściciel sklepu tytoniowego doniósł policji, że w jego sklepie dwóch nieznanych osobników skradło mu, w czasie kupna tytoniu, książkę ze znaczkami pocztowymi wartości 600 zł.

Irena Socha, właścicielka sklepu tytoniowego przy ul. Zyblikiewicza 6, zawiadomiła policję, że skradziono jej ze sklepu teczkę ze stemplami wartości 40 zł. — Trzy powyższe kradzieże, dokonane zostały prawdopodobnie przez tych samych osobników.

Wczoraj przed południem, na jednej z ulic śródmieścia do idącego Andrzeja Władysława Zamoyskiego, przystąpił przechodzeń, a przyglądnąwszy się jego bucikom, rozpoznał w nich skradzione mu obuwie i zawezwał posterunkowego. W drodze na komisariat P. P. Zamoyski poderżnął sobie gardło żyletką. Powierzchowną ranę opatrzyło Pogotowie ratunkowe.

Wiadomości gospodarcze

ELEKTRYFIKACJA C.O.P.

W Min. Przem. i Handlu rozważany jest problem elektryfikacji C.O.P. Mają być wybudowane dwie wielkie elektrownie: jedna w okolicy Lublina, druga w centrum C.O.P. Przy pracach tych będą brane pod uwagę przede wszystkim krajowe firmy elektrotechniczne.

SUROWCE POLSKIE DLA WĘGIER

Dziennik węgierski „Magyar Nemzet" wskazuje na pewne niedogodności w wymianie gospodarczej z Niemcami i podkreśla konieczność zwiększenia importu z Polski surowców, w szczególności węgla i drzewa.

RZĄD ANGIELSKI REASEKURUJE TOWARZYSTWA UBEZPIECZENIOWE

Rząd brytyjski ogłosił plan reasekuracji morskich towarzystw ubezpieczeniowych przeciwko stratom z powodu przyjmowania ubezpieczeń statków towarowych i ładunków morskich na wypadek wojny. W związku z tym ubezpieczenia morskie uległy znacznej zniżce, a Lloyds ogłosił nowy cennik ubezpieczeniowy dla wszystkich statków i ładunków morskich, które nie podpadają pod obecnie ogłoszony plan rządowy. Koszty ubezpieczeniowe dla portów polskich od i do portów angielskich wynoszą obecnie 5 sh. od 100 funtów czyli 1/4 proc.

ULGI KOLEJOWE NA „TYDZIEŃ GNIEZNA"

Min. Komunikacji przyznało 50 proc. indywidualne ulgi przejazdowe do Gniezna na uroczystości „Tygodnia Gniezna", m. in. dla wyjeżdżających ze stacji Lwów. Karty uczestnictwa wydają kolejowe kasy biletowe i biura podróży.

WZROST ZAPOTRZEBOWANIA NA STAL W ANGLII

Znaczny wzrost produkcji zbrojeniowej w W. Brytanii spowodował dalsze zwiększenie produkcji stali, która w marcu rb. osiągnęła rekordową kwotę 1,170.900 ton.

NOWOCZESNY SKLEP DETALICZNY

Izba Przem. Handl. w Warszawie wykańcza budowę specjalnego pawilonu wystawowego przy ul. Wiejskiej, w którym zostanie wkrótce otwarta pierwsza wystawa dydaktyczno-propagandowa „Nowoczesny sklep detaliczny — architektura wnętrza".

Wystawa obejmować będzie wnętrza sklepów detalicznych, małych i średnich wraz z odpowiednimi sprzętami, urządzeniem pomocniczym, środkami reklamy, a nawet towarami i obsługą, dalej eksponaty urzędów, instytucyj i organizacyj współdziałających z kupiectwem przy racjonalizacji wnętrz sklepowych, oraz techniki handlu detalicznego i wreszcie wyroby przemysłu i rzemiosła, produkowane dla zaspokojenia potrzeb kupiectwa w zakresie zaopatrzenia przedsiębiorstw handlowych w sprzęt, urządzenia itd.

———

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 18 kwietnia

Dewizy: Belgia 89.72, Berlin 213.07, Gdańsk 100.25, Amsterdam 283.32, Kopenhaga 111.48, Londyn 24.97, N. Jork 532 5/8, kabel 533 1/8, Oslo 125.32, Paryż 14.14, Sztokholm 128.62, Zurych 119.30, Mediolan 28.05, Helsinki 11.03, Montreal 531.

Tendencja nieco mocniejsza.

Waluty: Belgi belg. 89.72, dolary amer. 532, dol. kanad. 529, flor. hol. 283.32, franki franc. 14.14, fr. szwajc. 119.30, funty ang. 24.97, guld. gd. 100.25, kor. duńskie 111.48, kor. norw. 125.32, kor. szw. 128.62, liry wł. 16.90, marki fińskie 11.03, marki niemieckie srebrne 80 1/2.

Papiery: 4 i pół wewn. 62.75, inwest. 1 em. 85, serie 89, 2 em. 84, 4 pr. dolarowa 41, 4 konsolidac. 64.

Tendencja nieco słabsza.

Akcje: Bank Polski 120, Cukier 38 1/4, 38 1/2, 38 3/4, Lilpop 91, Modrzejów 21, Norblin 106, Ostrowiec 79, 78 1/2, Starachowice 58 1/2, 58 1/4, Haberbusch 70, 69 1/2.

Tendencja słabsza.

GIEŁDA LONDYŃSKA

Londyn, 18. 4. N. Jork 468 1/2. Paryż 176.73, Mediolan 89.00, Belgia 27.84, Zurych 20. 87 1/2, Amsterdam 881 5/8, Oslo 19.90 1/8, Kopenhaga 22.40, Sztokholm 19.40 1/2, Berlin 11.69.

GIEŁDA PARYSKA

Paryż, 18. 4. N. Jork 37.75 1/4 Londyn 176.73, Mediolan 198.75, Belgia 634.75, Zurych 846.75.

Paryż 18. 4. N. Jork 37.75 1/4, Londyn 176.73, Mediolan 198.75, Bruksela 634.75, Zurych 846.75, Amsterdam 20.04 1/2, Berlin 15.13.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 18. 4. N. Jork 446, Londyn 20.87 1/2, Paryż 11.80 3/4, Mediolan 23.45, Bruksela 74.95, Amsterdam 236.75, Oslo 104.90, Kopenhaga 93.20, Sztokholm 107.62, Berlin 178.50.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, 18 kwietnia

Pszenica obrót 847 ton, tend. zwyżkowa, żyto 521, tend. ożyw., jęczmień 573, tend. ożyw., owies 141, tend. ożyw.

Obrót ogólny 3611 ton.

Pszenica jednolita czerw. zł. 22.25—22.50, czerw. zbierana 21.25—21.50, biała jednol. 22.25—22.50, zbierana 21.25—21.50, mąka pszenna razowa 0-95 proc. 27—28, makuchy rzepakowe 11.50—12.

Lwów — na dozbrojenie Armii

Do Komisarza Wojewódzkiego Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej nieustannie wpływają coraz to nowe zgłoszenia ofiar na Fundusz Obrony Narodowej.

W ostatnim dniu zgłoszenia te były następujące:

Powiat lwowski 13.888.40 zł., w tym Wydział Powiatowy lwowski 2.700 zł., Dr Stefan Iszkowski z Rokitna 2.000 zł., Dr B. i S. Luftowie z Chrusna Starego i Rada gminna Krzywczyce po 500 zł., Rada gromadzka Wołków 477.50 zł., Gmina Krzywczyce 456.90 zł., Grzegorz Gorczak i Syn w Rzęsnej Polskiej 350 zł., Prof. Teodor Bohosiewicz ze Zboisk, ZZZ. Robotnicy Państw. Monopolu Tytoniow. Winniki, po 300 zł., zbiórka w gminie Jaryczów Nowy 612 zł., zbiórka w gromadzie Prusy 265.35 zł., Rada gromadzka Sołonka 250 zł., Pracownicy drogowi Powiat. Zarządu Drogowego 242 zł., Robotnicy Piekarni Gorczaka w Rzęśnie Polskiej 144 zł., Gromadzki Komitet zbiórki w Wołkowie 113 zł., Związek Strzelecki Jaryczów Nowy 112.50 zł., Rada gromadzka Kuhajów 100 zł., Szkoła powsz. Jaryczów Nowy 65.20 zł., Bezrobotni Polskiego Związku Robotników Przemysłu Budowlanego i Drzewnego w Podborcach 50.60 zł., M. Hauser z Zimnej Wody 100 zł., Związek Strzelecki Rzęsna Polska 40.65 zł., Dziatwa szkolna z Sokolnik 23.45 zł.

Powiat jarosławski 11,307 zł.

Powiat sokalski 5.100 zł.

Powiat lubaczowski 2.319 zł.

Powiat tarnobrzeski 1.200 zł., w tym Jan Majkowski 1.000 zł., Gromada Chmielów 200 zł., a Gromada Sobów 3 obligacje Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej wart. 300 zł.

Powiat dobromilski 1.000 zł.

Powiat rudecki 766.40 zł. i kosztowności.

Powiat przeworski 200 zł.

Powiat przemyski 84 zł., a ponadto 10 dol. i 20 koron węg. w złocie

Powiat łańcucki 77.30 zł.

Normy subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej

Zostały ustalone minimalne normy orientacyjne przy subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.

Komisarz Wojewódzki Pożyczki, podając te normy do publicznej wiadomości, prosi wszystkich subskrybentów, by deklaracje Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej, składane przez nich, opiewały w wysokości nie mniejszej, niż podane poniżej normy:

Dla rolnictwa normy subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej są następujące: Ziemia I. kategorii: do 5 ha gruntu użytkowego 20 zł., ponad 5 do 15 ha 40 zł., ponad 15 do 50 ha 100 zł., ponad 50 do 75 ha 200 zł., ponad 75 do 100 ha 400 zł., ponad 100 do 200 ha 500 zł., ponad 200 do 500 ha 800 zł., ponad 500 do 1000 ha 1000 zł., ponad 1000 ha po 10 zł od każdego hektara, przekraczającego 1000 hektarów.

Ziemia II. kategorii do 15 ha gruntu użytkowego 20 zł., ponad 15 do 50 ha 40 zł., ponad 50 do 75 ha 100 zł., ponad 75 do 100 ha 200 zł., ponad 100 do 200 ha 400 zł., ponad 200 do 500 ha 500 zł., ponad 500 do 1000 ha 800 zł., ponad 1000 ha po 10 zł. od każdego 1 hektara, przekraczającego 1000 hektarów.

Ziemia III. kategorii do 50 ha gruntu użytkowego 20 zł., ponad 50 do 75 ha 40 zł., ponad 75 do 100 ha 100 zł., ponad 100 do 200 ha 200 zł. ponad 200 do 500 ha 400 zł., ponad 500 do 1000 ha 500 zł, ponad 1000 ha po zł. 10 od każdego hektara, przewyższającego 1000 ha.

Normy dla przemysłu: I. kategoria świadectwa przemysłowego 2 proc. ustalonego za 1938 r. obrotu, II. kategoria świadectw przemysłowych 1 proc. j. w., III. kategoria 1 proc. j. wyżej, od IV. do VII. kategorii przem. świad. przemysł. pół proc. ustalonego za 1938 rok obrotu.

Przy VIII. kategorii świadectwa przemysłowego — rzemieślnicy zwolnieni od podatku obrot. w myśl przepisów art. 8 p. 5 ustawy o podatku przemysłowym, pracujący sami, wzgl. przy pomocy 1 członka rodziny subskrybują bon 20 zł., pozostałe zaś przedsiębiorstwa pół proc. od obrotu, ustalonego za rok 1938.

Normy dla handlu: I. kategoria handlowych świadectw przemysłowych 2 proc. ustalonego obrotu za rok 1938, II. i III. kategoria 1 proc. j. w., IV., Va i Vb 2 bony po 20 zł.

Za podstawę należy brać kategorię świadectw przemysłowych normalnie bez ulg. Przy procencie ustalonego obrotu za rok 1938 należy wliczać do podstawy także obrót artykułami, opłacającymi podatek w formie scalonej.

W handlu jarmarcznym obowiązuje 2 proc. obrotu z roku 1938 bez względu na rodzaj handlu i długość dni jarmarcznych.

Pośrednicy handlowi i giełdowi opłacają 5 proc. prowizji, ustalonej przy wymiarze podatku obrotowego za rok 1938.

Normy dla wolnych zawodów są następujące:

Do 2000 zł. ustalonego przy wymiarze za rok 1938 obrotu 1 proc., od 2001 do 3600 j. w. 2 proc., od 3601 do 4800 j. w. 3 proc, od 4801 do 7200 j. w. 4 proc., od 7201 do 12.000 6 proc. Od 12.001 do 24.000 j. w. 8 proc. Ponad 24.000 j. w. 12.5 proc.

Normy dla właścicieli nieruchomości budynkowych ustalone są w niezależności od ilości izb.

Właściciele budynków posiadających do 4 izb subskrybują Pożyczkę w wysokości 20 zł., od 5—10 izb 40 zł., od 11 do 20 izb 5 proc. komornego lub wartości czynszowej, ustalonej przy wymiarze podatku od nieruchomości na rok 1938, ponad 20 izb 10 proc. j. w.

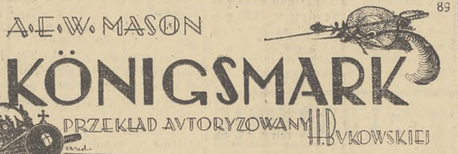
Właściciele nowo wybudowanych domów, liczących ponad 4 izby, subskrybują Pożyczkę według norm o 100 proc. wyższych.

Normy dla pracowników umysłowych: Do 160 zł. bon 20 zł., od 161 do 300 zł. 25 proc., od 301 do 400 zł. 35 proc., od 401 do 600 zł. 50 proc., od 601 do 1000 zł. 75 proc., od 1001 do 2000 zł. 100 proc., ponad 2000 zł. 150 proc. jednomiesięcznych poborów.

Sumy z pensji przypadające na subskrypcję Pożyczki zaokrągla się do pełnych kwot obligacji (100 zł.) lub bonu (20 zł.).

———

89



Równie nagle uciszył się zgiełk tłumów. Coś było nie w porządku. Za pomocą telegraficznego rezonansu wielkiego skupiska ludzkiego, świadomość rozeszła się z błyskawiczną szybkością, choć nikt nie wypowiedział słowa. Antoni Craston słyszał wyraźnie ostry szept rozkazu księcia:

— Wejdź, powodujesz skandal...!

Ale Zofia Dorota nie ruszyła się z miejsca. Krew napłynęła ponownie do jej policzków, a w oczach zapalił się bunt. Na pierwszym piętrze, dwie kobiety nie ustępowały z okna. Musiały trwać na stanowisku, jeżeli nie chciały przyznać się do porażki, więc z rozmysłem stały na widocznym miejscu, aby podkreślić swój autorytet. Teraz jednak przeraziły się. Nie doceniły widocznie dumy swojej ofiary.

Wszelkie naturalne kolory zniknęły z ich twarzy, które teraz wyglądały jak białe maski, z karminowymi plamami na policzkach, albo jak lalki, wystawione w oknie wystawowym.

W tłumie zapanowało poruszenie. Pochylił się naprzód, jak pod wpływem gwałtownego wiatru, który wypadł z jasnego nieba i zwrócił wszystkie głowy w jednym kierunku. Nie padło jednak ani jedno słowo, ani jeden okrzyk. Stało się coś tak niesamowitego i nieoczekiwanego, że teraz musiało nastąpić coś jeszcze dziwniejszego, ażeby rozwiązać sytuację. Antoni Craston, który nie był wtajemniczony w miejscowe stosunki, jak jego sąsiedzi, wstrzymywał oddech. W tę ciszę pełną zdumienia i napięcia padł nagle głos Zofii Doroty, jasny i dźwięczny, jak srebrny dzwonek:

— Panie mężu, przyjechaliśmy zbyt wcześnie. Proszę cię, pojedźmy jeszcze na spacer, a powrócimy, gdy dom nasz będzie gotów.

W tłumie rozległ się głęboki i głośny pomruk, który nie był wyrazem oburzenia na kobietę, — bo kobiety były w Hanowerze czymś uznanym — lecz zgrozy, że taka mała dziewczynka okazała tyle zuchwałości. Ale pomruk ucichł, gdy Jerzy Ludwik rzucił w pasji:

— Nie możemy nigdzie jechać. Dom jest gotów od tygodnia i oczekuje nas.

Wyciągnął rękę, aby ująć dłoń swojej małżonki, gestem tak szorstkim, że nikt nie wątpił, iż zamierza ją siłą wciągnąć do wnętrza domu. Ale ona cofnęła swoją rękę i trzymała teraz zaciśniętą pięść przy piersiach.

— Panie mężu — rzekła znowu, patrząc mu prosto w oczy, i znów jej głos był czysty, choć dygotał ze wzburzenia. — Dom jest światem kobiety. Nie może się ona mylić co do znaków, jakie w nim widzi. Wie, że gdy dziewczęta służebne wyglądają oknem, sprzątanie nie jest ukończone. Proszę, jedźmy dalej, — to rzekłszy odwróciła się i wróciła do karety ruchem szybkim i zgrabnym, że robił wrażenie swobodnego i pełnego godności.

Tłum na chwilę oniemiał. Wśród wszystkich tych ludzi nie było ani jednej osoby prócz Crastona, która nie wiedziałaby, że te dwie kobiety, stojące w oknie, to kochanica księcia i jej siostra, kochanica jego syna i spadkobiercy. Wszyscy też wiedzieli, że Klara Platen potrafi zemścić się za tę zniewagę. Wszyscy skamienieli z przerażenia. Ale wnet jeden, odważniejszy od wszystkich innych, wyrzucił w górę swoją czapkę.

— Doskonale, Doroto! — zawołał, umyślnie opuszczając pierwsze imię, które było imieniem znienawidzonej księżnej. Okrzyk ten jakby otworzył wszystkim usta. Zdawało się, że padło jakieś hasło, które rozpętało istny huragan oklasków. Odwaga tej młodziutkiej kobiety wyzwoliła z serc starych i młodych okrzyk radości, tak głośny i potężny, jak wystrzał armatni. Przez dobrych kilka minut rozbrzmiewał, odrzucany od starego pałacu do zamku nad Leiną i z powrotem. Wreszcie, jakby pod wpływem niewidzialnego bodźca, który sprawia, że masa ludzka działa zgodnie, niby wiedziona wspólną myślą, wszystkie twarze zwróciły się ku oknu, na pierwszym piętrze. Gdyby okno nie było puste, zarówno staremu pałacowi, jak zamkowi Monplaisir groziłoby poważne niebezpieczeństwo. Ale umalowane damy uciekły z obawą i nienawiścią w sercach i teraz na swoje bogate stroje narzucały pośpiesznie robocze kiecki służebnych. Groźne okrzyki zamieniły się w drwiące przycinki. (C. d. n.)

Nowości z C. O. P-u

Sędzia dr K. Dobesz przeniesiony został na równorzędne stanowisko z Niepołomic do Kolbuszowej.

We wsi Mazury koło Sokołowa Małopolskiego miejscowa ludność przystępuje do budowy kościoła. Projekt kościoła opracował inż. Osiński ze Lwowa.

W dniu 1 bm. przystąpiono do budowy telefonicznego kabla dalekosiężnego Warszawa—Lwów, na odcinku Sandomierz—Majdan.

Z Czortkowa

Z SALI SĄDOWEJ. Ks. Michał Drohomirecki gr. katol. proboszcz z Muchawki, pow. czortkowskiego, został ukarany przez Sąd Grodzki w Czortkowie, 3 tyg. aresztem za obrazę członków komisji wyborczej do rady gromadzkiej w Muchawce.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Z Tarnopola

Tarnopol przyjmuje kandydatki na kierowniczki półkolonij letnich

Zw. Pow. Kół Gospodyń Wiejskich w Tarnopolu komunikuje, że do 15 maja przyjmuje podania kandydatek na kierowniczki półkolonij letnich, organizowanych w r. b. w pow. tarnopolskim.

Do podania należy dołączać odpisy świadectw ukończonych szkół i życiorys. W pierwszym rzędzie będą przyjmowane absolwentki Seminarium nauczycielskiego i gimnazjum. Kandydatki muszą przejść kurs przeszkoleniowy, który zostanie zorganizowany przez Żeński Sekretariat Porozumiewawszy Polskich Organizacyj Społecznych w Tarnopolu. O terminie rozpoczęcia kursu zostaną kandydatki powiadomione. Kandydatki po ukończeniu kursu będą skierowane do Wydziału Powiatowego w Tarnopolu, celem zaangażowania do objęcia kierownictwa półkolonij na przeciąg sześciu tygodni (od 1 lipca do 15 sierpnia br.) za wynagrodzeniem od 80 do 100 zł. za cały okres, w zależności od miejscowych warunków.

Podania należy kierować pod adresem: Związek Powiatowy Kół Gospodyń Wiejskich w Tarnopolu, ul. Kościuszki 3; w biurze Związku można zasięgnąć bliższych informacyj.

Zjazd starostów

W tych dniach odbył się w Tarnopolu pod przewodnictwem wojewody T. Malickiego zjazd starostów. Na zjeździe omówiono szereg aktualnych zagadnień o charakterze ogólnym.

Ukarany za ruszczenie polskich nazwisk

Ukraińska „Proświta" w Tarnopolu wywiesiła na bramie swego domu spis lokatorów Polaków w brzmieniu: mjr Krzyżanowskij, dyr Zaliwskij. Protesty Polaków nie pomogły, więc zainteresowani przemocą usunęli skrzynkę z napisem. Zarządca domu prof. Bryskowicz wystąpił przeciw tym lokatorom ze skargą, — w rezultacie Sąd skazał go na 100 zł grzywny.

Ze Złoczowa

Wielkie zebranie Z. P. Z. Z.

Przed paru dniami odbyło się przy szczelnie wypełnionej sali Rady miejskiej w Złoczowie, Zebranie, któremu przewodniczył b. wojewoda lwowski Garapich, oraz burmistrz miasta płk Brzezicki.

Zebranie zagaił sekretarz O.Z.N. kap. s. s. Pruszczyński, który w swym przemówieniu podkreślił potrzebę wzmocnienia szeregów Z.P.Z.Z., które jest częścią składową O.Z.N.

Jako następny mówca przemówił prof. Śmigielski delegat z Tarnopola, poruszając zagadnienia gospodarcze i kulturalno-oświatowe.

Poseł Pawłowski podkreślając, że O.Z.N. w uzgodnieniu, że praca w Polsce winna stać na odpowiednim miejscu, powołał do życia Z.P.Z.Z., by wyciągnąć masy robotników polskich z pod wpływów demagogii partyjnej i międzynarodówki.

Delegat Rady Zawodowej Z.P.Z.Z. ze Lwowa ob. wiceprezes Krzewniak wezwał zebranych do zwiększenia tempa pracy na rzecz zjednoczenia wszystkich prawdziwych Polaków.

Ob. Wieczorek, prezes Zw. Prac. Bekoniarni w Złoczowie odczytał referat propagandowy Z.P.Z.Z., po czym został odczytany tekst rezolucji do Wodza Narodu Marszałka Rydza-Śmigłego.

Na zakończenie wzniesiono okrzyk na cześć dostojników państwowych.

Z Żółkwi

Poselskie wiece sprawozdawcze

Prezydium Obwodu O.Z.N. w Żółkwi urządziło na terenie powiatu wiece sprawozdawcze posła Franciszka Górskiego, mianowicie w Żółkwi w dniu 14-tym, z udziałem 350 osób, w Mostach Wielkich w dniu 15-ym z udziałem 300 osób i w Kłodnie Wielkim w dniu 16-ym bm., z udziałem 400 osób. Na każdym z tych wieców poseł Górski złożył bardzo obszerne i wyczerpujące sprawozdanie z dotychczasowych prac Sejmu, omówił sytuację polityczną w kraju i sytuację międzynarodową w Europie, tudzież w związku z nią, naszą politykę zagraniczną, wreszcie rolę, zadania i znaczenie O.Z.N. w Polsce. Po przeprowadzonej interesującej dyskusji, która dała p. Posłowi możność zaznajomienia się ze szczegółami potrzeb naszego powiatu, wygłosili przemówienia, prezes Pogotowia Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej: w Żółkwi wiceprzewodniczący tut. Obwodu O.Z.N., ks. Wojciech Rogowski, w Mostach Wielkich przewodniczący miejscowego Oddziału O.Z.N. burmistrz Aleksander Sokalski i w Kłodnie Wielkim miejscowy proboszcz ks. Michał Kąkoliński i rolnik p. Tomasz Konarski.

Z Rawy Ruskiej

Rozwój Kółka Rolniczego

Kółko Rolnicze w dzisiejszej formie istnieje w Rawie ruskiej od 2 i pół roku i zostało zorganizowane z inicjatywy starosty pow. St. Hawrota w miejsce dawnej spółdzielni pod nazwą Składnica Kółek Rolniczych, która zbankrutowała podkopując wówczas chwilowo zaufanie tutejszego społeczeństwa dla idei spółdzielczości i narażając swych licznych członków na dotkliwe straty materialne. Niezrażone jednak tym nieprzychylnym wówczas nastawieniem miejscowego społeczeństwa, grono osób, pełnych zapału, energii i zdolności organizacyjnych, zdołało w krótkim czasie pozyskać dla Kółka Rolniczego tak znaczną liczbę członków i konsumentów, że dzisiaj Kółko to należy do najsilniejszych placówek handlowych w powiecie, o czym świadczą najlepiej cyfry: wynika z nich, że obrót w okresie 1938/39 roku wynosił ćwierć miliona złotych. Liczba członków na koniec grudnia 1938 wynosiła 336 osób.

W okresie sprawozdawczym czynne były w Rawie ruskiej trzy sklepy w różnych dzielnicach miasta, nadto jeden sklep w Lubyczy królewskiej. Dowodem pomyślnego rozwoju Kółka jest kwota 5.810.67 zł. czystego zysku, z której dywidendy będą wypłacone udziałowcom w kwocie 420 osób, 1.800 zł. na premie dla członków od zakupionych towarów, a reszta czystego zysku przekazana została na fundusz rezerwowy. Nadmienić należy, że wpłacone przez członków udziały wynoszą kwotę zł. 11.873. W stosunku do r. ub. fundusz udziałowy wzrósł o 40, a rezerwowy o 35 proc.

O rozwoju Kółka świadczą też następujące dane: w r. 1938 zakupiono

(Dalszy ciąg na str. 12-tej)

PROGRAM radiowy

ŚRODA 19 KWIETNIA

Godz. 6.57 Lw. Pieśń poranna. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 8.00 Audycja dla szkół. — 8.10 Lw. „Dzień dobry najmłodszym", wierszyki, piosenki i melodie. — 11.00 Audycja dla szkół. — 11.30 Płyty. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 14.00 Lw. „Młode talenty" — gra E. Eisenberg. — 14.20 Lw. Muzyka symfoniczna z płyt. — 14.45 Lw. Wiad. gospod. — 14.50 Giełda lwowska. — 14.55 Wiad. sport. lokalne. — 15.00 Audycja dla dzieci. — 15.30 Muzyka obiadowa. — 16.00 Dziennik popołudn. — 16.08 Wiad. gospod. — 16.20 „Dom i szkoła" — dr A. Karpowicz. — 16.35 Recit. skrz. J. Stefana. — 17.00 „Walki o Wilno" — dr R. Mienicki. — 17.15 „W 20-lecie wyzwolenia Wilna" — koncert wokalny. — 18.00 Lw. Wiad. bieżące z miasta i prowincji. — 18.05 Lw. „O poecie J. Hordyńskim Fedkowiczu" — w wyk. Państw. Gimn. nr. XV. pod kier. dyr. Zaleskiego. — 18.30 „Nasz język" — prof. W. Doroszewski. — 18.40 „Wszechstronny rozwój czy ścisła specjalizacja" — zagai dialog w oprac. J. Kunickiej. — 19.00 Koncert rozrywkowy. — 20.40 Dziennik wieczorny, Wiad. meteor., Wiad. sport., Nasz program na jutro. — 21.00 Koncecht chopinowski w wyk. H. Sembrat. — 21.30 „Szabla i dzwony" — słuchowisko A. Rymkiewicza. — 22.10 Lw. „Albania" — dr St. Rospond, doc. UJK. — 22.20 Lw. Muzyka taneczna z płyt. — 23.00 Dziennik wieczorny, Komun. meteor.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.15 Sofia. „Car i cieśla" — opera kom. Lortzinga.
20.00 Beromuenster. „Zemsta nietoperza" — operetka Straussa.
20.00 Sottens. „Galatea" — operetka Masse'ego.
20.15 Bruksela flam. Koncert ork. symf.

CZWARTEK 20 KWIETNIA

Godz. 6.57 Lw. Pieśń poranna. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 8.00 Audycja dla szkół. — 8.10 Lw. Muzyka popularna z płyt. — 8.50 Lw. Wiadomości poranne. — 11.00 Poranek muzyczny dla szkół. — 11.25 Płyty. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 14.00 Lw. Koncert życzeń. — 14.45 Lw. Wiad. gospod. — 14.50 Giełda lwowska. — 14.55 Lw. Program na jutro. — 15.00 Rozmowa technika z młodzieżą — W. Frenkiel. — 15.15 „Trzeci list z Poznania" — dr. Z. Kozłowska-Wojciechowska. — 15.30 Muzyka obiadowa. — 16.00 Dziennik popołudn. — 16.08 Wiad. gospod. — 16.20 Odczyt dla młodzieży lic. — 16.40 Recit. organowy J. Chwedczuka. — 17.15 Informacje. — 17.20 „Niedźwiedzie wracają do naszej kniei" — F. Dangiel. — 17.30 Koncert popularny. — 18.00 Lw. Wiad. bieżące z miasta i prowincji. — 18.05 Lw. Audycja dla wsi: Pogadanka mgr. Martyniaka, Komunikat MTR., Płyty. — 18.30 Chór męski „Vilipurin Lauluveikot". — 19.00 Lw. „Agnieszka wypuszcza skowronka z mieszka" — koncert — Orkiestra Seredyńskiego, Kwartet pod dyr. J. Rodera, E. Towarnicki, St. Kania i K. Fuchs, H. Szemlej, J. Wieszczek konferans. — 20.00 Lw. Muzyka taneczna orkiestry Seredyńskiego. — 20.40 Dziennik wieczorny, Wiad. meteor., Komunikat śniegowy, Wiad. sport., Nasz program na jutro. — 21.00 Koncert rozrywkowy. — 21.30 „Ludwik XIV." — J. Lorentowicz. — 22.00 Lw. Wiad. sport. lokalne. — 22.05 „Negro spiritualis" — murzyńskie pieśni nabożne" w oprac. W. Burleigh w wyk. Olgi Łady. — 22.25 Lw. „Nowe wydawnictwa muzyczne lwowskie" — M. Bielanka. — 22.35 Lw. Dwu-śpiew satyry" — audycja w oprac. H. Zbierzchowskiego i W. Raorta. — 23.00 Dziennik wieczorny, Komunikat meteor. —

AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.15 Ryga. Koncert symf. z udz. W. Małcużyńskiego.
20.00 Bruksela franc. „Weronika" — operetka Messagera.
20.45 Londyn Reg. „Miłość cygańska" — Lehara.
21.15 Rzym. „Złoto Renu" — Wagnera.
21.45 Luksemburg. Koncert symf. Sol. E. Petri.

towarów na kwotę 231.656 zł., co stanowi wzrost zakupów w stosunku do roku ub. o 100 proc. Utarg w r. 1938 wzrósł o 70 proc. (222.211), na obrót z członkami przypada 70 proc. ogólnej sumy utargu. Przeciętnie na każdego członka wypada kwota 420 zł. rocznie, czyli 35 zł. miesięcznie z tytułu dokonanych w sklepach Kółka zakupów.

Ze Stanisławowa

Młodzież na dozbrojenie lotnictwa

Delegacja młodzieży stanisławowskich szkół średnich złożyła u wicewojewody dr M. Seydlitza deklarację, zapewniającą, że młodzież stanisławowskich szkół średnich w zrozumieniu wielkiej wagi dozbrojenia lotnictwa rozpoczyna w najszerszym zakresie zbiórkę na ten cel.

NIEDZIELNY UNIWERSYTET LUDOWY W ŚW. STANISŁAWIE. Onegdaj odbyło się zakończenie drugiego roku pracy na Niedzielnym Uniwersytecie Ludowym w Św. Stanisławie w pow. stanisławowskim. Kierownikiem N. U. L. był gminny instruktor o. p. Śmiszkiewicz M., kierownik szkoły w Haliczu. W ciągu 14 niedziel odbyło się 60 godzin wykładowych dla 42 stałych słuchaczy. Na N.U.L. omówiono następujące zagadnienia: kwestia chłopska, organizacja życia gospodarczego, literatura i sztuka, zagadnienia ruchu ludnościowego, moralność i etyka społeczna, przyroda i technika, weterynaria.

Wykładowcami na N.U.L. byli: pp. Beck Józef, Fryc Stanisław, Jacorzyński Stefan, Krembuszewska Helena, Nowachowicz Zachariasz, Ryżewski Kazimierz, Śmiszkiewicz Michał, Zając Michał.

W zakończeniu N.U.L. wziął udział mgr Hryculak Obw. Instr. O.P., który imieniem Inspektoratu Szkolnego wyraził serdeczne podziękowanie prelegentom za ofiarną i owocną pracę, oraz zachęcił słuchaczy do wytrwałości i kontynuowania pracy w przyszłym roku szk. t. j. w trzecim roku pracy N. U. L.

ODZNACZENIE STANISŁAWOWIANINA WAWRZYNEM P.A.L. Profesor Geza Rozmus, malarz stanisławowski, członek Zarządu Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Stanisławowie, został odznaczony Srebrnym Wawrzynem Polskiej Akademii Literatury.

ROZKŁAD LOTÓW

ważny od dnia 17. IV. do 31. VIII. 1939 roku.

Czas lokalny

Codziennie z wyjątkiem niedziel

	13·30	o.	WARSZAWA	p.	10·25	
	15·00	p.	LWÓW	o.	9·00	
	15·20	o.	LWÓW	p.	8·40	
	17·20	p.	CERNAUTI	o.	8·35	
	17·40	o.	CERNAUTI	p.	8·15	
	19·30	p.	BUCURESTI	o.	6·30	
Poniedział., środy, piątki	7·00	o.	BUCURESTI	p.	18·30	Poniedziałki, środy, piątki
	8·25	p.	SOFIA	o.	17·10	
	8·45	o.	SOFIA	p.	16·50	
	10·05	p.	THESSALONIKI	o.	15·30	
	10·25	o.	THESSALONIKI	p.	15·10	
	11·35	p.	ATHINAI	o.	14·00	
Wtorki, soboty	8·30	o.	ATHINAI	p.	13·10	Poniedz., piątki
	12·30	p.	LYDDA	o.	9·10	
	13·00	o.	LYDDA	p.	8·40	
	14·00	p.	BEYROUTH	o.	7·40	

Samoloty odlatujące ze Lwowa do Warszawy posiadają bezpośrednie połączenie w ciągu jednego dnia do: Wilna, Kowna, Rygi, Tallina, Helsinek, Gdyni, Gdańska, Poznania, Berlina, Londynu, Krakowa, Katowic, Budapesztu, Wenecji, Rzymu.

Objaśnienia znaków: o — odlot, p — przylot.

Pamiętaj codziennie o F. O. N.

OGŁOSZENIA

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł 0·90. W tekście od 2—5-tej str. zł 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł 0·50. Cała pierwsza strona zł 1.100. Cała strona od 2—5-tej zł 900. Cała strona od 6-tej zł 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł 0·18. Cała strona zł 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł 0·18. **Nekrologi:** zł 0·50 za mm jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł 0·05, handlowe po zł 0·10, dla poszukujących pracy zł 0·03, matrym. zł 0·15. Podstawą obliczenia jest 1 mm w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy, za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 za mm (strona 4-ro łamowa) — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej

Redaktor naczelny i kierownik działu politycznego — St. Starzewski; redaktor działu kobiecego — M. Orzechowska; kierownik działu sprawozdawczego — J. Bajorek; redaktor kroniki policyjnej — A. Medyński; kierownik kroniki Małopolski — B. Pawlik; redaktor działu sportowego — M. Kobiak; telefony własne — Kl. Hrabyk

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": LWÓW, ZIMOROWICZA 15. — Telefony: Sekretariat i sprawozdawcy 114-98, 262-42. — Administracja 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ I PRENUMERAT: LWÓW, ZIMOROWICZA 15, telef. 240-42. Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małopolskie Wydawnictwo we Lwowie, Sp. z o. o. Drukarnia Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego". Lwów, ul. Zimorowicza 16